Nr. 418. Kraków, Niedziela 22 Września 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger und Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 80 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1 K 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomblinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Dumania o kontrybucyi wojennej.

Gdy z początku wojny Niemcy spodziewali się siłą oręża narzucić krajom zwyciężonym swoją wolę, ze zwykłą niemiecką grundownością obmyślali systemy, w których ma się ta wola ujawnić. I tak np. po zdobyciu Belgii ukazała się broszurka, podająca oryginalny sposób nałożenia kontrybucyi na Francyę. — Ponieważ bezpośrednia kontrybucya byłaby niemożliwą bez zupełnego zniszczenia ekonomicznego Francyi, proponował autor broszury sposób pośredni. Trzeba — doradzał — ludność walońską wypędzić do Francyi, a na jej miejsce osadzić kolonistów niemieckich; ciężar, który spadł na Francyę, zmuszoną utrzymywać u siebie Walonów, byłby właśnie formą kontrybucyi wojennej. Ponieważ koloniści niemieccy nie obeszliby się bez robotnika, więc autor dozwalał pewną część Walonów jednak w Belgii zostawić, niby helotów czy perioików, ale Niemcy mieliby przez 10 lat »prawo« według własnego uznania usuwać z kraju Walończyków, podejrzanych o nielojalność względem zdobywców. Było to więc marzenie, przypominające zaranie średniowiecza: kiedy do Normandyi najeżdżali obce kraje, łupili je, część ludności w pień wycinali, resztę zostawiali jako niewolników, najtęższym bohaterom rozdawali łona i zakładali dynastye, sławne później w dziejach Europy.

Dziś przyszedł czas na inne smętniejsze dumania. Jak owa broszura była symptomatyczną dla zadzierzystości niemieckiej z początku wojny, tak dla obecnego nastroju w Niemczech charakterystycznym jest artykuł wybitnego profesora ekonomii Oppenheimera p. t. »Jeden do dwóch bilionów marek«, zamieszczony niedawno przez »Frankfurter Zeitung«. Nawiązuje on do artykułu pewnego pisma angielskiego, które zapowiada, że na Niemcy będzie nałożona kontrybucya wojenna w wysokości od 1000 do 2000 milionów marek »i to raczej bliżej tej drugiej liczby niż pierwszej«. Prof. Oppenheimer oświadcza, że musi się zająć tą przechwałką nieprzyjaciela, »aby zatkać usta gadułom nietylko po tamtej, lecz także po tej stronie rowów strzeleckich«. Tych gadułów, zwanych we Francyi »defaitystami«, a po polsku »klęskowcami«, widocznie teraz namnożyło się w Niemczech, skoro prof. Oppenheimer podejmuje przeciw nim polemikę. Jego argumenty są zresztą ciekawe i dają pewne wyobrażenie o tem, jakie kwestye się dziś rozważa w Niemczech.

Cały majątek społeczny Niemiec — wywodzi prof. Oppenheimer — obliczano przed wojną na 400 miliardów marek, roczny dochód społeczny na 40 miliardów. Wojna uszczupliła substancyę majątkową o 30 do 40 miliardów, ale według dawnej wartości pieniądza, tak, że licząc według nowych cen, można powiedzieć, że ten majątek i dochód społeczny dziś nawet się zwiększył. Otóż zwycięzcy mogliby nałożyć kontrybucyę, albo od majątku, albo od dochodu. Przypuśćmy, że wzięliby się najpierw do majątku. Majątek społeczny składa się z dóbr ruchomych i nieruchomych, oraz z wierzytelności niemieckich właścicieli do Niemców i nie do Niemców. Koalicya konfiskuje najpierw wszystkie zagraniczne wierzytelności niemieckie, wszelką własność niemieckich obywateli za granicą, to jest ich grunta, fabryki, domy kupieckie, kopalnie, zakłady elektryczne i portowe itd., dalej efekty oparte na takich realnościach, wierzytelności kupców niemieckich i zapasy towarów, które mają otrzymać od kupców zagranicznych. Ten stan czynny niemieckiego bilansu zresztą zmniejszył się podczas wojny, bo kraje koalicyi, zwłaszcza Anglia, sprzedały lub skonfiskowały owe wierzytelności na własne cele walutowe. Mogło pozostać jeszcze parę miliardów, lecz to jest drobnostka w porównaniu z pretensyą dwubilionową. Dlatego koalicya ogląda się za dalszym łupem i kładzie zdobywczą dłoń na ruchomych dobrach, znajdujących się w Niemczech. Bierze sobie złoto i srebro Banku niemieckiego i osób prywatnych; to przynosi jej jednak niewiele ponad 3 miliardy; zabiera wszelki kruszec szlachetny, tkwiący w sprzętach i ozdobach, wszystkie klejnoty i perły, wszystkie skarby niemieckich muzeów i zbiorów, cały materyał wojenny armii i floty, — ale to wszystko nie pokrywa jeszcze i dna owej skrzyni na dwa biliony, która ma przecież być napełniona. Koalicya rozważa więc z gniewem, czy nie ma skonfiskować i wywieźć z kraju także wszystkich zapasów żywności, odzieży, drzewa, metali itd., oraz prywatnych ruchomości, — ale musi sobie uprzytomnić, że wtedy nie pozostałby Niemcom żaden dochód społeczny, z którego by opłacały procenty i amortyzacyę olbrzymiej reszty żądanego odszkodowania wojennego, lud bowiem pozbawiony sprzętów i ruchomości musi przymierać głodem, a zgłodniały Boche nie będzie mógł wytwarzać wartości, z których część ma odstępować koalicyi. Co najwięcej mogłaby Anglia zająć zbędną część ruchomości majętnych Niemców i urządzić handel starzyzną w największym stylu, ale nie wydobędzie z tego o wiele więcej ponad pokrycie kosztów zapakowania, transportu, zamagazynowania i sprzedaży.

Skrzynia na dwa biliony pozostanie więc jeszcze nie napełniona, gdyż największa część kapitału majątku społecznego składa się z nieruchomości: z gruntów, dróg, gościńców, kolei, kanałów i »melioracyi«, jako to: lasów, drenów, studzien, parkanów i t. p. przedewszystkiem zaś z budynków. Tego wszystkiego zaś zabrać nie można. Na chwilę może zebrać chętka skonfiskowania wszystkich maszyn i narzędzi, ale wtedy dochód społeczny spadłby do zera i nie możnaby go opodatkować.

Anglia tedy, nie z litości nad pokonanym złoczyńcą, lecz we własnym dobrze zrozumianym interesie, musi poprzestać na skonfiskowaniu tylko ruchomości, zbędnych dla pracy społecznej, to znaczy zostawić Niemcom żywność, odzież, mieszkania, sprzęty, narzędzia, maszyny, surowce, w mierze przynajmniej najniezbędniejszej, resztę zaś pretensyi — a braknie jeszcze 90 do 95 procent do dwóch bilionów — musi sobie ściągnąć z dochodu społecznego Niemiec. Dochód ten przed wojną wynosił 40 miliardów; to wystarcza, aby zaledwie od 800 miliardów opłacać 5 procent. Atoli nie można myśleć o nakładaniu zwyciężonemu narodowi takiego długu, jako »wieczystego ciężaru«, część procentu powiedzmy czwartą część, trzeba będzie przeznaczyć na umorzenie, wtedy jednak wartość kapitału wyniesie tylko 600 miliardów i skrzynia nawet jeszcze do połowy nie będzie napełniona. Lecz i tych 600 miliardów trudno będzie przywłaszczyć sobie w formie wieczystej renty, wszak niewolnika, pracującego na ów procent, trzeba będzie jakoś żywić, odziać i dać mu mieszkanie. Przeto każdemu Niemcowi trzeba pozostawić bodaj 300 marek dochodu rocznie, to znaczy 40 miliardów, czyli że wartość kapitału skonfiskowanego spadnie do 300 miliardów — i to brutto!

Poza tę granicę koalicya nie mogłaby się posunąć. Doświadczenie dziejów gospodarczych uczy, że niewolnik pracuje o wiele gorzej, niż człowiek wolny. Możnaby się zresztą założyć o to — powiada kończnie Oppenheimer — że zakuty w niewolę Hun będzie umyślnie pracował tylko tyle, żeby zarobić na swoje najniezbędniejsze utrzymanie, a nie zechce wytwarzać dalszych wartości ponadto. »A więc trzeba go zmusić, żeby pracował lepiej i więcej«, powie koalicya. Przymusem jednak wydobędzie się tylko większy dochód netto, ponieważ przymus kosztuje wiele ludzi i pieniędzy. Czterech niewolników niemieckich musiałby pilnować jeden od stóp do głów uzbrojony policyant angielski, aby ich zmusić przynajmniej do wymaganych świadczeń **ilościowych**, bo niema mowy o wyegzekwowaniu odpowiedniej **jakości** świadczeń. Ponieważ Niemcy mają 20 milionów robotników — nie wlicza się w to nawet kierowników i urzędników, niezbędnych dla pracy — trzebaby utrzymywać w Niemczech armię około 5 milionów policyantów dla nadzorowania pracy tych robotników, a prócz tego mnóstwo sędziów, urzędników więziennych i katów, którzyby karali Niemców za nieposłuszeństwo, sabotaż i mordy, popełniane na policyantach angielskich. Byłby to aparat zanadto kosztowny, zwłaszcza gdy się uwzględni, że równocześnie tych 5 milionów ludzi brakłoby dla pracy wewnątrz kraju, to jest w fabrykach i w gospodarstwach rolnych w Anglii.

Tak udowadnia prof. Oppenheimer niemożliwość nałożenia bilionowej kontrybucyi na Niemcy. Ułatwia sobie pracę, wybierając antagonistów najprzesadniejszych, których łatwo doprowadzić do absurdu. Argumenty jego polegają na rzekomej niemożności wyzysku międzynarodowego wśród krajów wysoko cywilizowanych, gdyż wyzyskiwacz nigdy nie może zanadto osłabić wyzyskiwanego, jeżeli chce z jego pracy korzystać. To jest jednak tylko teorya ekonomiczna, pozostaje bowiem przecież zawsze dostateczny teren do wyzysku bez osłabiania ofiary.

Przed wojną tak samo argumentował Norman Angell, dowodząc w sławnem swojem dziele »Błędny rachunek«, że wojna się nie opłaca z powodu wzajemnej zależności finansowej wszystkich krajów kulturalnych. Powołuje się on i na to, że każdy kraj jest nietylko konkurentem, ale i klientem. W rozdziale IV rozważa, coby było, gdyby armia niemiecka wtargnęła do Londynu i dopuszczała się wandalizmów gospodarczych. Niemcy zaszkodziłyby przez to i sobie samym. Udowadnia też Angell, że zysk Niemiec z kontrybucyi miliardowej, nałożonej na Francyę w 1871 roku, był iluzoryczny. Mimo tych cennych przestróg dla Europy — dzieło Angella przetłómaczono na 17 języków świata — wojna wybuchła. Namiętność wojenna była silniejsza od rachunku, a chęć zemsty również nie oblicza na daleką metę.

Nowe stanowisko prezydenta Herbsta.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 września.

»Poln. Stimmen« donoszą, że **prezydent Centrali odbudowy Galicyi Herbst powołany zostanie na stanowisko szefa sekcyi w ministerstwie robót publicznych.** Jak słychać, p. Herbst objąć ma sekcyę, na której czele stoi obecnie szef sekcyi Lauda.

Podróż inspekcyjna po Galicyi.

Wiedeń, 22 września.

(B. K.) Minister rolnictwa hr. Sylva Tarouca wyjechał wczoraj w podróż inspekcyjną do Galicyi w towarzystwie r. dw. Mikulego.

Sprawa południowo-słowiańska.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 września.

Jak z Budapesztu donoszą, utrzymują się tam pogłoski, iż posłuchania ministrów węgierskich u cesarza Karola pozostają w bezpośrednim związku **z przesileniem chorwackiem i sprawą południowo-słowiańską.** W sprawie tej toczą się w dalszym ciągu rokowania. Dotąd jednak nie zdołano uzyskać jednolitego zapatrywania czynników miarodajnych. Po stronie węgierskiej istnieje dążność do **połączenia Bośni i Hercegowiny z Węgrami,** zaś austryackie sfery polityczne oświadczają się **za połączeniem Bośni i Hercegowiny z Chorwacyą.** Jak słychać, poddany będzie rozpatrzeniu jeszcze trzeci projekt, w myśl którego Bośnia i Hercegowina przyłączoneby zostały obecnie do Węgier z tem jednak zastrzeżeniem, że później **kraje te połączonoby z Chorwacyą, co na razie miałoby być zapowiedziane w uroczystej deklaracyi.**

Zakaz zbierania podatku narodowego w Czechach.

Praga, 22 września.

(B. K.) Zainicyowane w ostatnim czasie w wielu powiatach Czech składki pod nazwą podatku narodowego przybrały wielokrotnie formy, które uczyniły potrzebnem wkroczenie władz. Z tego powodu **namiestnictwo zakazało dalszego zbierania tych składek pod zagrożeniem kary.**

Wydalenie Czechów z Rjeki.

(Telefonem).

Budapeszt, 22 września.

Zagrzebskie »Noviny« donoszą:

Policya w Rjece wezwała kilka osiadłych w Rjece rodzin czeskich do opuszczenia miasta. Jak słychać, ten sam los spotka wszystkich Czechów, osiadłych w Rjece.

Afera zbożowa na Węgrzech.

(Telefonem).

Budapeszt, 22 września.

Niejaki Marinsuk, który mienił się być radcą cesarskim i opowiadał, że działał z polecenia arcyksięcia Frydoryka, został aresztowany w południowych Węgrzech, gdzie skupywał ogromne zapasy zboża. Okazało się, że **Marinsuk miał istotnie polecenie zakupywania tych zapasów zboża dla arcyksięcia.**

Przesilenie rządowe w Niemczech.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 września.

Dzienniki tutejsze donoszą z Berlina:

Przesilenie rządowe trwa w dalszym ciągu. **Dalsza parlamentaryzacya rządu jest prawie pewną.** Na wszelki wypadek liczą się z tem, że dwaj socyaliści wstąpią do gabinetu. Co się tyczy hr. Hertlinga, to centrum stara się go utrzymać na stanowisku kanclerza. Zdaje się jednak, że mimo to **przyjdzie do zmiany na stanowisku kanclerza.**

Sekretarz stanu marynarki, admirał Capelle, **bawi obecnie na urlopie. Jak się zdaje, poda się on do dymisyi z powodu niepowodzenia wojny łodziami podwodnemi.**

»Berl. Tageblatt« podaje, że na jego następcę upatrzony jest admirał Benka, który jest przeciwnikiem zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi.

Berlin, 22 września.

Udzielenie urlopu admirałowi Capellemu przy równoczesnej nominacyi jego zastępcy jest przygrywką do ostatecznej jego dymisyi. Przyczyną nie jest zachwiany stan zdrowia admirała, lecz dążność, by na czele urzędu marynarki stanęli ludzie bezpośrednio w nowoczesnej wojnie morskiej doświadczeni. Z tej samej przyczyny niedawno ustąpił szef sztabu marynarki Holtzendorf, którego miejsce zajął Scheer.

Koalicya wobec noty hr. Buriana.

(Telefonem).

Genewa, 22 września.

»Echo de Paris« donosi, że **urzędowe enuncyacye koalicyi o nocie hr. Buriana uważać należy za ukończone.** Próba sformułowania wspólnej odpowiedzi mogłaby wywołać w łonie koalicyi różnice zapatrywań.

Bern, 22 września.

Z Paryża donoszą:

Nie wszystkie koła polityczne Francyi zadowolone są z faktu, iż wspólna odpowiedź koalicyi nie przyjdzie do skutku.

»Populaire« stwierdza, że narody bardzo niechętnie pogodzą się z milczeniem rządów.

Genewa, 22 września.

Lyoński »Progrès« donosi z Marsylii:

Rada generalna departamentu Bouches du Rhône 9 głosami przeciw 7 **odrzuciła wniosek o wyrażenie podziękowania Clemenceau'owi z powodu jego ostatniej mowy w senacie.** Przeciw wnioskowi głosowali socyaliści wszystkich odcieni.

Socyaliści francuscy bardzo ostro krytykowali postępowanie Pichona, który posłowi szwajcarskiemu jako odpowiedź Francyi na notę hr. Buriana wręczył arkusz papieru z mową Clemenceau'a, wygłoszoną w senacie. Grupa Longueta upatruje w tem wprost prowokacyę.

Genewa, 22 września.

»Journal du Peuple« donosi:

Komitet wykonawczy stronnictw socyalistycznych we Francyi wręczył Clemenceau'owi **protest przeciw zasadniczemu odrzuceniu austro-węgierskiej propozycyi pokojowej.** Protest uchwalono wszystkimi głosami przeciw 2. Także wierna dotąd rządowi partya Thomasa głosowała z większością.

Przedwczesna odpowiedź Ameryki.

Amsterdam, 22 września.

(B. K.) »Nieuwe Rott. Courant« donosi z Londynu:

Były francuski minister Albert Thomas powiedział na konferencyi robotniczej krajów koalicyi w sprawie szybkiego odrzucenia noty austro-węgierskiej przez Amerykę:

Cenimy i podziwiamy wprawdzie szybką metodę naszych amerykańskich przyjaciół przedewszystkiem na polu przemysłu, jednakże w dyplomacyi czas, który się czemuś poświęci, nie jest stracony i gdyby sojusznicy byli przez kilka dni za sobą się porozumiewali, mogło to było być bardzo korzystne.

Ramsay Macdonald powiedział: Może to wprawdzie wyglądać wspaniale, jeżeli się daje odpowiedź w ciągu pół tygodnia, lecz w wojnie nie jest to żadną metodą.

O wspólną radę koalicyi.

(Telefonem).

Zurych, 22 września.

»Zürcher Morgenztg.« donosi z Hagi ze źródła dobrze informowanego, że samoistne wystąpienie Wilsona w sprawie noty hr. Buriana wywołało w londyńskich kołach politycznych przykre wrażenie. Niektóre z tych kół zgodnie z »Timesem« domagają się ustanowienia wspólnej rady sprzymierzonych. Rada ta byłaby w pierwszym rzędzie skierowana przeciw Wilsonowi, który objął niejako dyplomatyczne przywództwo koalicyi. Na czele tej rady miałby stanąć Lloyd George. Koła angielskie liczą w tej sprawie na poparcie Clemenceau'a.

Śmierć w. ks. Dymitra Pawłowicza.

(Telefonem).

Sztokholm, 22 września.

Były w. ks. **Dymitr Pawłowicz,** który dowodził oddziałem Anglików i białych gwardzistów rosyjskich, **padł pod Archangielskiem.** Anglicy zamierzali go podobno obwołać carem.

ANATOL KRZYŻANOWSKI

DOLA I NIEDOLA

POWIEŚĆ Z DNI TRWOGI I ZAMĘTU.

9

(Ciąg dalszy.)

— Czy wiesz — mówiła z iskrami radości, w gwiaździstych, pod czarnemi brwiami błyszczących oczach, — czy wiesz, że „na ogólne żądanie prasy i publiczności", jak mówią dzienniki, jutro, w wielki czwartek, jako ostatni dzień, w którym teatry są czynne, powtórzone zostanie nasze oratoryum.

— Wiem już z afiszy i z pism porannych. Czy cię to cieszy?

— Czy mnie cieszy? Ależ tak, Edziu. Ten powrót tu był mojem marzeniem. Bernard jednak, który jest Litwinem i mało zna Królestwo, bardzo był temu przeciwny. Cóż chcesz, nie jesteśmy bogaci. Wczorajszy wieczór bezinteresownie śpiewany, był z mej strony ładnym gestem powitalnym, złożonym ziemi rodzinnej. Jutrzejszy zaś koncert, doskonale płatny, zwraca nam koszta podróży i co więcej — dodała, z matowanym już głosem, wprawia w dobry humor mego męża.

Lica jej przygasły, ożywienie i radość życia pierzchnęły, jak na złe jakieś zaklęcie.

Młody człowiek patrzył na tę nagłą metamorfozę badawczym, pełnym współczucia wzrokiem. Zmiana ta kojarzyła się i identyfikowała w jego myśli z wymówionem równocześnie imieniem męża młodej kobiety.

Pochylił się i, patrząc w ciche, pobladłe, smutkiem przyćmione, a cudnie rzeźbione jej rysy, zapytał półgłosem:

— Czy dawno poszłaś za mąż, Wandziu?

— Od roku już z górą. Przed śmiercią jeszcze biednej mej matki.

— I ona na związek ten zezwoliła?

— Życzyła go sobie bardzo. Zgodziłam się na ofiarę tę, by jej spokój w ostatnich chwilach zapewnić.

— A czy jedynemu twemu krewnemu, który pragnąłby bardzo zasłużyć na siostrzane twe uczucia, wolno, nie przez czczą ciekawość, lecz w braterskiej troskliwości, zapytać kim jest twój mąż? Widzę, że starszy od ciebie, a lękam się, iż charakterem, zapatrywaniami, sferą, z jakiej pochodzi, usposobieniem nawet, obcym ci jest poniekąd.

Zbladła i dłonią białą oczy przysłoniła.

— Wandziu, jeżeli ci przykrość zrobiłem, przepraszam bardzo. Skoro jednak wróciliście do kraju i macie tu zamieszkać, pragnąłbym, aby nasze rodzinne stosunki były jak najserdeczniejsze, jak najbardziej zaciśnione. Chciałbym więc, aby warunki, w jakich żyjesz, nie były mi obce. Pragnąłbym, aby wzajemne, braterskie zaufanie było podstawą naszych uczuć.

Milczała chwilę jeszcze, poczem podniosła ku niemu przedziwne w wymowie swej, głębokim smutkiem i rezygnacyą nacechowane źrenice.

— Takie dziecko wydać tak zamąż — wyszeptał bezwiednie Krynicki.

Podniosła dłoń z żywym protestem.

— Nie sądź, Edziu, porywczo... Zaraz ci wszystko wyjaśnię. Sama chciałam to uczynić.

Zbierała przez chwilę myśli.

— Nie jestem takiem dzieckiem, na jakie wyglądam. Jestem od paru tygodni pełnoletnią, a od dwóch lat występuję publicznie, z niezasłużonym rozgłosem i powodzeniem. Mama twierdziła, po pierwszym mym debiucie, iż podbiłam publiczność nietyle grą i głosem moim, ile złocistymi włosami, białą cerą i błękitem mych oczów, co wszystko razem stanowi osobliwość prawie w pięknej płomienistej Italii. Być może, iż młodość moja ówczesna i ten wygląd dziecięcy przemówiły do szlachetnej, łatwo zapalnej, a w śpiewie rozkochanej, włoskiej publiczności. Z tych, czy innych przyczyn, występ ten był jedną owacyą, jednym wielkim tryumfem. Karyera moja była zapewnioną od tej pory — tem więcej, że jedna z wielkich pań polskich, bawiąca wówczas w Rzymie, wprowadziła mnie do tamtejszej, najdumniejszej arystokracyi, która oddawała mnie sobie z rąk do rąk, jak okaz cenny a rzadki.

Krynicki patrzył na nią z bezwiedną może, prawowitą dumą.

— Odtąd troski nasze ustały, a niedostatek pierzchnął z domu. O oszczędnościach jednak nie mogło być mowy, bo trzeba było spłacać raty, należne maestro memu, za lekcye śpiewu, magazynom za toalety i innym wierzycielom.

— Biedactwo słodkie!... I ty, w najważniejszej dla ciebie dobie, rozwoju karyery twej i sławy, musiałaś myśleć o takich „mizeryach", o takich nędznych, poziomych drobnostkach.

— Och, była to dla mnie najdonioślejsza sprawa; kwestya życia lub śmierci dla mamy.

— I w takich chwilach nie odwołałaś się do nas, do ojca mego?

— Nie znał mnie; mógł więc sądzić, że ma do czynienia z wyzyskiem, nadużywającym jego dobrej woli. Zresztą pochłaniała mnie wówczas karyera moja, oraz pogorszający się z dnia na dzień stan zdrowia mej matki. Odkąd nie mogła towarzyszyć mi do teatru, lub na koncerty, odkąd nie była w stanie otoczyć mnie rodzicielską opieką, drżała, abym nie doznała jakiej przykrości, lub lekceważenia; abym nie popadła w jaką nikczemną zasadzkę. Ta troska zatruwała jej spokój, nurtowała i tak już bardzo zachwiane jej zdrowie.

Wielka artystka przysłoniła znów dłonią oczy, jak gdyby chciała przytłumić i zetrzeć, odbite tam obrazy. Młody człowiek uszanował bolesne jej milczenie.

— Wtedy to — ciągnęła dalej — jeden ze znajomych nam emigrantów polskich, wprowadził do nas, na usilną prośbę jego, pana Bernarda Prochowicza. Poznałam w nim odrazu jednego ze stałych bywalców na moich występach, jednego z tych, którzy czatowali zwykle przy bocznem wyjściu dla artystów, by rzucić mi choćby róż kilka, choćby okrzyk pochlebny, lub słowo uznania. Na szczegół ten jednak nie zwróciłam żadnej uwagi. Pan Prochowicz starał się tymczasem być nam użytecznym i niezbędnym. Chodził po sprawunki, mnie wyręczał, mamie dotrzymywał towarzystwa i głośno czytywał. Gdy była coraz słabszą, przedstawił jej niebezpieczeństwa, jakie grożą młodej dziewczynie w karyerze scenicznej, szczególnie, gdy jest sama na świecie, gdy nie ma ani majątku, ani rodziny. Przedstawił wymownie i, oświadczył się o moją rękę. Zastałam chorą, czekającą w gorączce na moje przybycie.

— Opowiadała mi wszystko. Dodała, że jest on Litwinem, który młodym chłopcem wyemigrował do Ameryki dla chleba; wracając zaś obecnie z oszczędnościami do domu, zatrzymał się dla odpoczynku w Rzymie i tu, ujrzawszy mnie na scenie, stracił głowę dla mnie.

— Odmówiłam stanowczo. Odmawiałam razy kilka. Ale mama, słabnąc coraz bardziej, tem silniej projekt ten popierała. Chwaliła jego dobroć i bezinteresowność, znajomość życia i praktyczność, której mi brakło. Widziała zresztą w małżeństwie tem port cichy i spokojny dla mnie, dach własny i opiekę męskiej ręki, bardzo, według niej, ważną w artystycznej karyerze głośnej śpiewaczki. Opierałam się, dopóki mogłam, lecz gdy mi powtarzała, że umrze spokojniej, wiedząc, że nie jestem sama na świecie, zgodziłam się.

— Poszłam na ofiarę — dodała cicho.

C. d. n.

Polskie życie polityczne na Ukrainie.

IV.

MINISTERYUM POLSKIE.

Na politycznem cmentarzysku Ukrainy, na którem tyle już mogił rządów, rządzących i rządzonych, przybyła w ostatnich czasach jeszcze jedna z napisem „Ministeryum dla spraw polskich". Datę jego zgonu trudno oznaczyć: oficyalnie skonało ono — wraz z rosyjskiem i żydowskiem — jeszcze dwa miesiące temu, kiedy rząd »Jaśnie Wielmożnego Pana Hetmana" zniósł i autonomię personalno-narodowościową i powstałe na jej podstawie ministerya „mniejszości narodowych". Ale rozporządzenia to nie odrazu wykonano: skazany na śmierć jeszcze żył czas jakiś. Tylko wszystkim trzem ministeryum zamknięto dalszy kredyt z kasy państwowej, usunięto je z zajmowanych dotychczas niezbyt wygodnych, ale znośnych biur, wszystkie trzy władze zduszono w kilkunastu pokoikach „Hotelu Słowiańskiego" na Bessarabce, gdzie tworzyły jakby „ghetto" wszystkich nieukraińskich narodowości, i jeden po drugim departament i wydział z nich likwidowano. Na czele komisyi likwidacyjnej stał dawny posel do Rady państwa, rosyjski nacyonalista, senator Szydłowskij. W ministeryum polskiem najdłużej ostał się departament oświaty: nie wiedziano, co z nim zrobić i dlatego aż do 1 września br. żyć mu, a raczej wegetować pozwolono. Ta data więc oznacza ostateczną, faktyczną śmierć ministeryum spraw polskich na Ukrainie.

Dzisiaj ono zatem już do historyi należy. Jaki sąd ona o nim wyda? O tem trudno pisać komuś, co sam będąc przez czas jakiś kierownikiem jednego z jego wydziałów (prasowego) — należy poniekąd do tych, których ma się sądzić. Więc tylko uwydatnić trzeba tu kilka najwybitniejszych momentów z dziejów tej instytucyi.

Do nich zaliczy się niewątpliwie sam sposób powstania tej władzy. Jest on dość niezwykły: na mocy porozumienia pomiędzy rządem ukrainskim a tymczasowym rządem Kiereńskiego powstaje najprzód generalny sekretaryat dla wszystkich mniejszości, z podsekretaryatami dla każdej z nich, potem już samodzielne władze, odrazu jednak z politycznemi zastrzeżeniami, że ich charaktr odpowiadać będzie aktualnemu zabarwieniu ukraińskiego i wszechrosyjskiego rządu, tj. będzie socyalistycznym. I takiem było rzeczywiście i żydowskie i rosyjskie ministeryum. Co do polskiego, socyaliści zrozumieli, że nie może się ono opierać wyłącznie na nich i dopuścili do rządów Centralę demokratyczną, która znowu wyznaczyła na stanowiska ministra i wiceministra swoich członków: M. Mickiewicza i W. Rudnickiego.

Jasnem jest, że w tem założeniu tkwił zarodek wszystkich późniejszych i trudności i słabości ministeryum polskiego. W ogólnym rządzie centralnej Rady było ono czemś obcem, bo nie było, jak ona, socyalistycznem. Społeczeństwo polskie znowu w znacznej części patrzyło na nie z nieufnością: jedni dlatego, że było obsadzone demokratami, drudzy znowu dlatego, że nawet tymi demokratami było ono obsadzone „z łaski socyalistów". O tem, że gdyby demokraci tych stanowisk nie byli objęli, dostałyby się one w ręce socyalistów, i to nietylko narodowego, ale i międzynarodowego ich odłamu — nie pomyślano, jak również nie chciano i tego widzieć, że rządzący w ministeryum demokraci gdzie tylko mogli powierzali ważne w niem stanowiska bądź ludziom bezpartyjnym, bądź nawet do innych stronnictw się zaliczającym.

Na czele opozycyi przeciw ministeryum stanął Polski Komitet wykonawczy, wybrany na owym Zjeździe w roku 1917 bez udziału demokratów. Swego czasu sam zabiegał o tę placówkę, teraz, niedopuszczony do niej, nie z polskiej winy, zaczął jej powagę podkopywać. Centralna Rada oczywiście doskonale o tych stosunkach była poinformowana. Trzeci uniwersał, tak katastroficzny dla polskiego stanu posiadania, byłby zapewne tak czy owak wydany, ale zdołanoby jego bezwzględność osłabić, gdyby Centralna Rada wiedziała, że za ministeryum polskiem stoi całe społeczeństwo polskie.

Padła Centralna Rada. Zamach kwietniowy usunął na razie tylko ministrów i ich zastępców, ale nie ministerya mniejszości. Chcieli tego i Niemcy i Ukraińcy, ale jedni i drudzy chcieli, by za nich zrobił to drugi. Polacy tę grę ułatwili: P. K. W. sądząc, że teraz nadeszła kolej na niego, desygnował na kandydata na ministra polityka czystej wody koserwatystę. Rząd Skoropadskiego, utrzymujący ciągle, że jest demokratyczny, miał jedną wymówkę więcej dla czego znosi ministerya mniejszości.

Kto teraz obejmie funkcye dawnej władzy? Rosyanie dbać o to nie potrzebują, bo statystycznie będąc mniejszością, oni teraz właściwie rządzą. Żydzi teraz ustawicznie w pismach i na zgromadzeniach przemawiają. Tylko Polacy milczą. P. K. W. tak zawsze zwalczał ministeryum polskie, że społeczeństwo prawie się cieszy: dobrze, że nareszcie tego ministeryum nie ma. Że się utworzyła luka, która albo pozostanie niezapełnioną, albo zapełnioną będzie nie przez Polaków, z tego szeroki ogół nie zdaje sobie sprawy. A przecież choćby nawet zmarłe ministeryum polskie mniej robiło za życia, niż robić było powinno, choćby był słusznym zarzut, że zbytnio przepajane było polityką, jedną pracę wykonywało dobrze, bezwarunkowo dobrze: oświatową. Historya polskości na Ukrainie przemilczy może nazwiska ministra i wiceministra, kierowników innych departamentów i wydziałów, ale jedno chlubnie zapisze: kierownika departamentu oświaty, St. Kalinowskiego. A i on był członkiem Centrali demokratycznej.

Dr Józef Flach.

Tajne wydatki caratu.

Departament sprawozdawczy sowieckiego komisaryatu kontroli państwowej przegląda obecnie wydatki, które dawniej nie ulegały rewizyi, a w budżecie ministerstwa dworu figurowały pod nagłówkiem: „Na cele znane Jego cesarskiej Mości". W długich kolumnach przewija się obraz subwencyj, wypłacanych hrabiom i hrabinom, ministrom i wysokim dostojnikom. Ciekawą jest rzeczą, że kwotom rzadko kiedy towarzyszy wzmianka, na co były przeznaczone. Car znał cele.

Czasem jednak są krótkie i charakterystyczne dopiatki, np.: Stürmerowi na przeprowadzkę 15.000 rubli, ministrowi skarbu na podróż zagraniczną 20.500 rubli, korespondentowi dziennika „Matin" zwrot za wydatki telegraficzne 26.000 rs. Wcale okazałe były jednorazowe „subsydya", wypłacane niektórym członkom Rady Państwa (jest to instytucya administracyjna — nie parlamentarna): Szczegłowitow 25.000 rubli, Ruchłow 100.000 rubli, Kriwoszejn 100.000 rubli, Makłakow 20.000 rubli, Goremykin 100.000 rubli.

Wśród tych cyfr wynurzają się nieraz bardzo poważne sumy: i tak: wydatki tajne ministerstwa spraw wewnętrznych 920.000 rubli, namiestnictwo kaukazkie na cele policyjne 3 i pół miliona rubli, p r a s a przeszło jeden milion rubli.

Ustąpienie ks. Świeykowskiego.

Gorlice, 22 września.

Poważny cios zagraża interesom miasta Gorlic. Dotychczasowy komisarz rządowy **ks. Bronisław Świeykowski ustępuje z tego stanowiska z dniem 1 listopada 1918.** Ustępuje pod wpływem nacisku ze strony rzymsko-katolickiego ordynaryatu biskupiego w Przemyślu. Wedle ustaw i przepisów z dziedziny prawa kanonicznego, wydanego świeżo przez papieża Benedykta XV, żaden kapłan katolicki nie może piastować publicznych urzędów administracyjnych z prawem jurysdykcyi bez zezwolenia stolicy apostolskiej. Opierając się na tym przepisie, **ordynaryat biskupi w Przemyślu polecił ks. Świeykowskiemu złożenie urzędu komisarza rządowego miasta Gorlic.** Posłuszny prawu kościelnemu i swej władzy duchownej ks. Świeykowski zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Uczynił to, co do niego, jako kapłana katolickiego należało.

Ogół mieszkańców miasta odczuł wiadomość o ustąpieniu ks. Świeykowskiego jako katastrofę. Tymczasowy zarząd miasta, stojąc na straży interesów miejskich a zarazem chcąc dać wyraz tym przekonaniom ogółu, na posiedzeniu w dniu 19 bm. pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego, p. Józefa Rakuckiego, powziął następujące jednogłośne uchwały:

Postanowiono wybrać deputacyę z trzech członków, złożoną z pp. zastępcy komisarza Józefa Rakuckiego i członków tymczasowego zarządu Tadeusza Tokarskiego i Szaji Grubnera którąby się udała do starosty i miejscowego ks. proboszcza, dalej do ks. biskupa przemyskiego, wreszcie do namiestnika i marszałka krajowego i tam starała się zmienić wydane zarządzenia, względnie utrzymać ks. Świeykowskiego na dotychczasowem stanowisku. Zarazem uchwalono poczynić na odpowiedniej drodze starania u stolicy apostolskiej, aby uzyskać dla ks. Świeykowskiego zezwolenie na dalsze sprawowanie urzędu komisarza rządowego w Gorlicach. Dalej postanowiono zwołać na niedzielę dnia 22 bm. do sali Sokoła powszechny wiec mieszkańców miasta dla omówienia tej sprawy i wypowiedzenia się opinii publicznej. Wkońcu na wypadek gdyby starania powyższe nie odniosły skutku, członkowie tymczasowego zarządu uchwalili jednomyślnie złożyć gremialnie swoje mandaty, gdyż w tak zmienionych warunkach nie mogliby ponosić odpowiedzialności za dalsze losy miasta.

Kronika.

Kraków, 22 września.

BUDŻET MIEJSKI. Posiedzenia budżetowe poszczególnych sekcyj na rok 1918—1919 rozpoczęły isę wczoraj. Pierwsze posiedzenie sekcyi Muzeum Narodowego odbyło się wczoraj wieczorem w salach Muzeum w Sukiennicach. Uchwalono budżet muzealny na rok 1918/19.

SPRAWA OPAŁOWA W KRAKOWIE. Na piątkowem posiedzeniu członków miejskiej Rady gospodarczej wiceprezydent miasta, p. Sare, złożył sprawozdanie z podróży urzędowej w sprawie węglowej. Starania o uzyskanie większego przydziału węgla dla Krakowa zawiodły. Produkcya węgla się zmniejszyła, zapotrzebowanie wzrosło, obecnie dla uruchomienia fabryk cukru w państwie będzie potrzeba 100 tysięcy wagonów węgla. Przydział węgla krajowego dla Krakowa pozostaje ten sam na miesiące zimowe, co dotąd, to jest 400 wagonów miesięcznie, a pozakrajowego 250 wagonów. Na październik udało się uzyskać więcej o 100 wagonów węgla zakrajowego. Do Krakowa przybywa obecnie zaledwie jedna czwarta część normalnego dowozu węgla. Z 20.000 gospodarstw domowych, które robiły zapasy węgla na zimę, zaledwie 3.000—3.500 gospodarstw posiada zredukowano zapasy, inni dotąd nie mają żadnego zapasu. Prezydyum miasta dołoży starań, aby w detajlicznym handlu przypadło poszczególnym gospodarstwom od października po 3, a od listopada po 4 centnary ciowe węgla na miesiąc. Wiele wydanych na wiosnę asygnat węglowych jest niezrealizowanych, gdyż w lecie większe zapasy, umożliwiające zaopatrzenie się na zimę, nie nadeszły. Sytuacyę łagodzi fakt, że gmina posiada znaczny zapas drzewa i otrzyma jeszcze większe ilości drzewa na zimę. Również przynosi ulgę, że dochodzi do Krakowa pewna ilość węgla nadkontyngentowego, wydobywanego przez górników w święta i niedziele, za który musi się wymieniać prowianty. Węgiel ten sprzedaje się po drogich cenach.

W obszernej dyskusyi dr Starzewski uskarżał się na nierówny rozdział węgla pomiędzy Związki a detajlistów, oraz, że wagony, przydzielane Związkom, nie dochodzą do nich, lecz giną po drodze. R. m. Hałatkiewicz interpelował w sprawie przyszłych cen węgla i kosztów rozwozu, domagając się w tym względzie opieki mieszkańców ze strony zarządu miasta. R. m. Wielgus zgłosił wniosek następujący:

Wzywa się prezydyum miasta o poczynienie w odpowiedniem miejscu energicznych starań, aby: 1) rozdział węgla odebrano Centrali handlowej i oddano wyłącznie gminie miasta Krakowa; 2) zniesiono bezzwłocznie sprzedaż węgla nadkontyngentowego.

Poseł dr Bobrowski postawił wniosek, aby gmina przystąpiła z udziałem do Towarzystwa Żeglugi polskiej i domaga się również zniesienia handlu paskarskiego węglem nadkontyngentowym. Redaktor Holeksa krytykował sposób wydawania asygnat węglowych przez magistrat. Sprawozdawca wiceprezydent Sare wyjaśnił sprawę niezrealizowanych asygnat, dodając, że z zapowiedzianego pruskiego węgla nie przybyło do Krakowa 2.800 wagonów. Do Towarzystwa Żegluga polska gmina przystąpi.

Prezydent miasta, poseł Federowicz, zaznaczył, że zbada zarzuty podniesione przeciw Centrali handlowej. Wnioski, powyżej zgłoszone przez r. m. Wielgusa i dra Bobrowskiego, uchwalono.

NOWA KOPALNIA WĘGLA W JAWISZOWICACH. Z Chrzanowa donoszą nam, iż w poniedziałek rozpoczną się na terenach jawiszowickich roboty około pogłębienia nowego szybu dla wydobywania węgla. Jak wiadomo, w Jawiszowicach na terenach rządowych stwierdzono olbrzymie pokłady doskonałego węgla. Pracami przygotowawczemi w Jawiszowicach kierował inżynier Paschek, dyrektor kopalni węgla w Brzeszczach, a kierownictwo nad pogłębieniem szybu objął inżynier Piotr Lebiedzki. Będzie to jeden z największych szybów w południowej części zagłębia krakowskiego; jest on własnością rządową. Spodziewać się należy, że Koło polskie dołoży wszystkich starań, by dyrekcyi kopalni w Brzeszczach dostarczono potrzebnych kredytów na budowę szybu w Jawiszowicach, oraz niezbędnych materyałów, wreszcie, by na posady w nowej tej kopalni przyjmowane były siły wyłącznie polskie.

ZAKAZANE ZGROMADZENIE. Policya zakazała odbycia zwołanego przez posłów socyalno-demokratycznych pp.: Daszyńskiego, Bobrowskiego, Klemensiewicza i Marka na dzisiejszą niedzielę zgromadzenia ludowego.

Z TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu »Walka kobiet« z pp.: Bednarzewską, Kamińską, Feldmanem i Bończą; w roli Henryka wystąpi p. W. Żarski. Wieczorem »Przyjaciele« Al. hr. Fredry z pp.: Jarszewską, Czaplińską, Feldmanem, Noskowskim, Szymborskim, Żarskim, Białkowskim, Peltem i Brandtem. Wznowienie obecne »Przyjaciół« spotkało się z żywem zainteresowaniem, na pierwsze przedstawienia rozkupiono w kasie zamawiań wszystkie bilety w pierwszym dniu sprzedaży.

Jutro »Wesele« po raz piąty w tym sezonie. »Przyjaciele« powtórzone będą we wtorek, 24 i we czwartek, 26 bieżącego tygodnia.

W przygotowaniu interesująca sztuka B. Gorczyńskiego »Wyzwanie« z p. A. Zielińską w popisowej jej roli, w której odniosła świetne sukcesy na scenie lwowskiej.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Obecna wystawa dzieł sztuki w pałacu Sztuki, będąca inauguracyjną wystawą nadchodzącego sezonu, stała się atrakcyą świata artystycznego naszego miasta. Sale Towarzystwa sztuk pięknych zajęły płótna Jacka Malczewskiego (»Pole kości«, »Anhelli«, »Dante«), Leona Wyczółkowskiego (»Kraków«), Fałata, W. Kossaka, H. Uziembły, A. Karpińskiego, Vl. Hofmana, St. Filipkiewicza, J. Bukowskiego, Fr. Turka, A. Procajłowicza, K. Dunikowskiego, M. Dudka, B. Serwina, St. Paciorka, L. Piccarda (wystawa pośmiertna) i wielu innych. Ogromne zainteresowanie obudziły nowe karykatury K. Sichulskiego, wyobrażające wybitne osoby ze świata artystycznego, politycznego i naukowego zarówno naszego miasta, jak Warszawy i Lwowa.

WYSTAWA PRAC JANA MATEJKI otwartą zostanie dzisiaj o godz. 11 przed południem w lokalu wystawy »Czwórka« (ulica Sienna l. 2).

WYSTAWA OBRAZÓW LUDWIKA STASIAKA przy placu Maryackim l. 9, ciesząca się od kilku tygodni wielkiem powodzeniem, przedłużona zostanie na liczne żądania zwiedzających do dnia 1 października.

EPIDEMIA HISZPANKI w krakowskich szkołach średnich przybiera, jak nas informują, coraz większe rozmiary. Niema prawie klasy, w którejby kilku lub kilkunastu uczniów nie chorowało.

BONY NA CHLEB. Pomimo licznych zażaleń, piekarze krakowscy stale odmawiają przyjmowania bonów chlebowych. Czyżby władze miejskie były w tym wypadku zdane w zupełności na kaprys, lub złą wolę panów majstrów?

OBŁAWA. Wczoraj nad ranem zarządzono w Dąbiu i okolicy wielką obławę wojskowo-policyjną za dezerterami i włamywaczami. W obławie wzięło udział kilka kompanij wojska. — Aresztowano około 30 zbiegów wojskowych, oraz ukrywających się bandytów. Obława była bardzo ścisła, przeszukano wszystkie kryjówki i zaułki.

ARESZTOWANIE »PRZEWODNICZKI«. — W ręce policyi wpadła wczoraj 48-letnia Franciszka Goliarzowa, która zobowiązała się oprowadzać po mieście właścicielkę Batorową. Istotnie początkowo zwiedzały obie kobiety kościoły, później zaś udały się na posiłek do pewnej restauracyi, gdzie Batorowa zostawiła sobie kuferek z drobiazgami, wartości 1.500 K. Po pewnym czasie obie kobiety wyszły na miasto, Goliarzowa jednak zawróciła z drogi, zabrała kuferek z restauracyi i ulotniła się. Skradzionych rzeczy nie oddała, twierdząc, że jej również skradziono.

MIŁY SYN. Aresztowano 16-letniego Mendla Goldbergera, który ukradł matce złoty zegarek z łańcuszkiem i pierścień i sprzedał je »nieznajomemu« kupcowi za 600 K. Młodocianego »przemysłowca« odstawiono do aresztów przy ulicy Kanoniczej.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z piwnicy realności pod l. 12 przy ulicy Biskupiej skradziono na szkodę Katarzyny hr. Dzieduszyckiej pewną ilość mięsa, masła i miodu. Włamywacz odbił kłódkę do drzwi wchodowych i w ten sposób dostał się do środka.

Do mieszkania Henryka Schneidra przy ulicy Wielopole l. 13 zakradli się włamywacze i splądrowali mieszkanie i skradli bieliznę i garderobę. Właściciel pełni służbę w wojsku i niema go w Krakowie.

WYROK W SPRAWIE FAŁSZOWANIA BANKNOTÓW. Wczoraj po godzinie 3 po południu zakończyła się głośna rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie o fałszowanie papierowych jedno- i dwukoronówek w Dębnikach. Jak wiadomo, oskarżeni byli: Miłosław Pruša, Józef i Zygmunt Chrząszczowie, wreszcie Marya Stiasny i Klara Chrząszczowa, wszyscy zamieszkali w Dębnikach.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, prokurator dr Sozański domagał się uznania oskarżonych za winnych w myśl aktu oskarżenia. Z kolei przemawiali obrońcy: dr Zimmermann, dr Liebling i dr Frühling.

Sędziowie zaprzeczyli 6 głosami główne pytanie w kierunku zbrodni fałszowania papierowych banknotów i na tej podstawie trybunał uwolnił wszystkich oskarżonych. Jedynie tylko Zygmunt Chrząszcz został skazany na miesiąc więzienia za kradzieże materyałów, potrzebnych do fabrykacyi banknotów — z wliczeniem aresztu śledczego. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności. Stiasna i Chrząszczowa zostały wypuszczone na wolną stopę, natomiast reszta oskarżonych pozostała nadal w areszcie.

Z kraju.

O MORDERSTWIE W BRZUCHOWICACH donoszą dzienniki lwowskie z 19 b. m. następujące szczegóły:

Wczoraj po południu miasto nasze zostało zaalarmowane wiadomością, że ubiegłej nocy popełniono tajemnicze morderstwo w Brzuchowicach; sprawca najprawdopodobniej dla zatarcia śladów podpalił dom, który spłonął doszczętnie. Terenem zbrodni była restauracya Maurycego Kugla, położona na granicy Borok Dominikańskich tuż obok klasztoru i kościółka OO. Dominikanów. W nocy z wtorku na środę, gdy po godzinie 11 w nocy domownicy udali się na spoczynek, w półtorej godziny później córka Kuglów, Lora, obudziła się pod wpływem bijącego przez okna światła pożaru i zaalarmowała rodziców. Nie było ani chwili czasu do stracenia, bo paliły się już zabudowania gospodarcze i część domu mieszkalnego. W czasie ogromnego popłochu i pośpiechu, z jakim domownicy wynosili moble na dziedziniec, nie odrazu zauważono brak służącej, 16-letniej Maryni (nazwisko na razie nieznane), a gdy wreszcie spostrzeżono ją leżącą bez ruchu na łóżku w kuchni, w pierwszej chwili zdawało się, że z przestrachu zemdlała. Służącą wyniesiono pospiesznie na ogród, tu jednak w świetle płomieni, obejmujących coraz gwałtowniej cały budynek, zauważono, że Marynia nie żyje, mając na szyi mocno okręcony kawał płótna. Wszelkie próby przywrócenia do życia służącej, okazały się bezskuteczne; nie ulegało już wątpliwości, że popełniono zbrodnię. Tymczasem o jakiejś akcyi ratunkowej nie było mowy: dom mieszkalny i zabudowania spłonęły doszczętnie.

Na miejscu zbrodni i pożaru zjawiła się wkrótce żandarmerya brzuchowicka, aby rozpocząć szczegółowe śledztwo. Na razie nie można sobie wyrobić dokładnego obrazu zbrodni; najprawdopodobniej jednak jacyś bandyci usiłowali wedrzeć się do mieszkania Kuglów i obrabować ich z gotówki. Droga do sypialni Kuglów prowadziła przez kuchnię, gdzie spała służąca. — Bandyci udusili ją kawałkiem płótna, poczem chcieli dostać się do pokoju, zastali jednak drzwi silnie zabarykadowane. Nie mogąc wykonać planu rabunku, podpalili dom, a sami uciekli w lasy. Do Brzuchowic wyjechała dziś komisya sądowa.

Z Królestwa Polskiego.

LUBLIN. (Polskie sklepy i kooperatywy. — Towarzystwo przyjaciół książek. — Strejk dorożkarzy. — Wybory do Rady m. — Hiszpanka).

W ostatnich czasach zauważyć się daje w mieście naszem ogromnie pocieszający objaw. Mimo ogromnej drożyzny na rynku miejscowym, powstają coraz to nowe sklepy polskie, rozporządzające dość znacznymi kapitałami. Przed kilkoma tygodniami otworzono tu: hurtowny skład towarów aptecznych, kilka zakładów elektro-technicznych, biuro reklamowe. Prócz tego grono miejscowych obywateli przystąpiło do założenia Tow. Akc. Biur Transportowych „Iskra".

Wkrótce powstanie w Lublinie nowa placówka kulturalno-oświatowa. Grono ludzi dobrej woli krząta się nad założeniem »Towarzystwa Przyjaciół Książek", które ma zakreślić dość szeroki program działania.

Od kilku dni panuje tu ogólny strajk dorożkarzy, którzy w ten sposób zaprotestowali przeciw nowo wprowadzonej taksie.

Dnia 1 września władze okupacyjne ogłosiły wybory do Rady miejskiej. Na komisarza wyborczego powołano dotychczasowego komisarza p. Dworskiego.

Wśród ludności Lublina szerzy się w gwałtowny sposób choroba, tzw. hiszpanka. Niema domu, gdzieby nie było choroby. Następstwa tej choroby nie są poważne.

MONSIGNOR RATTI W LUBLINIE. W dniu 14 b. m. przybył wizytator apostolski, monsignor Ratti, w towarzystwie księdza Pelegrinetti'ego do Lublina. Na dworcu powitał go administrator dyecezyi, ks. prałat Kwiek z kanonikami kapituły, w imieniu zaś generał-gubernatora superior polowy, monsignor Czyżewski i radca legacyjny, bar. Lago. O godzinie 1 po południu podejmował generał-gubernator Liposzczak dostojnego gościa śniadaniem na które otrzymali zaproszenie najwybitniejsi dostojnicy. W niedzielę, dnia 15 b. m., odprawił monsignor Ratti mszę świętą w katedrze przy udziale deputacyj wszystkich oddziałów wojskowych, poczem podejmował gościa administrator dyecezyi, ks. Kwiek, obiadem, na który przybył generał-gubernator, wojskowość, oraz przedstawiciele obywatelstwa. Następny dzień poświęcił ks. Ratti wizytacyi szkół lubelskich, poczem wraz z księdzem kanonikiem Kwiekiem wyjechał do Chełma, skąd przez Dęblin powrócił do Warszawy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY LEGIONÓW. — W Piotrkowie zmarł w dniu 17 b. m. Władysław Łopaciński, legionista 3 pułku piechoty, liczący lat 20. Zmarły, po przebyciu 5-miesięcznej niewoli w Huszt, przybył do rodzinnego Piotrkowa, gdzie poddał się operacyi ślepej kiszki. Z powodu zaniedbania choroby, wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne. W pogrzebie, który odbył się staraniem towarzyszów broni, oraz pań z Ligi kobiet, wzięła udział bawiąca w Piotrkowie delegacya komisyi wojskowej z Warszawy. Kondukt prowadził ksiądz kapelan dr Gilewicz, który pożegnał zmarłego żołnierskiemi słowami.

W Częstochowie zmarł legionista ś. p. Piotr P a b i a s z, który wstąpił do Legionów polskich od chwili ich powstania. Ostatnio pełnił służbę w G.-U. Z. w Częstochowie. Żył lat 28.

AKCYA PRZECIW BANDYTOM W OKUPACYI AUSTR. KRÓLESTWA. W okupacyi austryackiej w pobliżu Zagłębia zdarzyły się, jak wiadomo, w ostatnich czasach liczne napady bandytów, przytem bandyci byli uzbrojeni. Wobec tego komenda powiatowa ogłosiła: 1) „Domy, które ofiarowały bandytom schronienie, będą spalone, o ile mieszkańcy nie zawiadomią żandarmeryi o bytności bandytów; 2) wójci lub sołtysi, którzy, wiedząc o tem, nie zawiadomią żandarmeryi, uważani będą za współwinnych".

ZJAZD KUPCÓW POLSKICH W WARSZAWIE. (Bankiet pożegnalny). Z Warszawy donoszą: W dniu 16 b. m., po zamkniętych obradach Zjazdu kupców, odbył się w dwóch przybranych krzewami salach resursy obywatelskiej bankiet pożegnalny na 400 osób. Wypowiedziano cały szereg przemówień, w których poruszano sprawy, obchodzące ogół kupiectwa polskiego. W mowach tych przebijało umiłowanie spraw krajowych, które są tak ściśle zespolone z działalnością naszego kupiectwa, które wobec odradzającej się państwowości, okazuje chęć współdziałania dla dobra i pomyślności kraju. Szereg przemówień rozpoczął prezes Stow. kupców, p. Bogusław Herse, wznosząc toast na pomyślność handlu w ręce p. Broniewskiego, ministra handlu i przemysłu.

Odpowiedział p. minister toastem na cześć kupiectwa polskiego i życzeniem, aby nasze wspólne życzenia były spełnione! Następnie przemawiał p. M. Sankowski, przewodniczący komisyi zjazdowej, toastując na cześć polskiego handlu, p. Loth na cześć prezydenta miasta p. Drzewieckiego, p. Baliński toastował na pomyślny rozwój szkolnictwa handlowego, prezydent Drzewiecki na cześć Stow. kupców polskich, dalej p. A. Wierzbicki, red. Olchowicz, p. Kryt z Lublina, dr K. Ilski, red. J. Radwan z Kalisza, p. Szczepański, generał Babiański, Gustaw Martens i inni. Uczta miała nastrój bardzo serdeczny.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Repertoar teatrów warszawskich zapowiada cały szereg interesujących wieczorów. Kroczący na czele inicyatywy Teatr Polski wystawił na inauguracyę sezonu »Księcia niezłomnego« Kalderona w przekładzie Jul. Słowackiego. Prasa warszawska powitała wystawienie i wykonanie dzieła z entuzyazmem, podnosząc znakomitą grę artystów i jednolitość pierwszorzędnego zespołu sił męskich. Dyrektorem tego teatru został ponownie p. Szyfman.

Teatr Rozmaitości wznawia dramat Andrejewa p. t. »Profesor Storicyn«.

Teatr Letni wznowił »Kawiarenkę« Tristana Bernarda.

Teatr Mały zabawia swych zwolenników lekką komedyą Coolusa »A. B. C. w miłości«.

Teatr im. Staszyca gra od dłuższego czasu z powodzeniem sztukę T. Orłowskiego »W złą godzinę«.

Teatr praski daje »Panny bez posagu« Danielewskiego.

W ubiegłym tygodniu powrócił do Warszawy po 4-letniej nieobecności, znany wodewilista Wincenty Rapacki jun., oraz artystka operetki Konstancya Bielska. Oboje tych artystów chciało powrócić na swe dawne stanowisko do teatru »Nowości«, ale dyr. Śliwiński nie przyjął ich do »Zrzeszenia«. Oboje ci artyści występują na razie w kabarecie »Czarny kot«.

PRZEKAZY Z ROSYI. „Kuryer Warszawski" donosi, że dotychczasowe pośrednictwo ambasady hiszpańskiej w sprawie przesyłek pieniężnych z Rosyi do Królestwa i zagranicą ustało. Nagromadzone przez czas dłuższy w ambasadzie hiszpańskiej w Berlinie przekazy pieniężne z Rosyi, na sumę blizko 2 milionów marek, nie mogą być załatwione zwykłym trybem, tj. przez filię banku niemieckiego w Warszawie »Ostbank für Handel und Gewerbe«, ponieważ rząd bolszewicki zaprzestał nadsyłania pokrycia pieniężnego na te przekazy. Mnóstwo osób, zawiadomionych nawet prywatnie o wysłanych dla nich pieniądzach z Rosyi, odbioru tych pieniędzy obecnie doczekać się nie może.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. Anieli Honzekówny, nauczycielki szkół krakowskich, odbędzie się dnia 25 września b. r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów, na które zaprasza grono nauczycielskie szkoły wydziałowej imienia Mickiewicza.

ZMARLI:

W Warszawie zmarł w dniu 17 b. m. ksiądz Piotr A m b r o z i e w i c z, kapelan kościoła św. Kazimierza na Tamce, przeżywszy lat 75. Ś. p. ks. Ambroziewicz, wyświęcony w r. 1867, był proboszczem w Tykocinie, poczem w roku 1871 wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie pełnił obowiązki misyonarskie. Po trzyletnim pobycie udał się do Rzymu, Brukseli i Paryża, skąd ponownie wyjechał do Chicago. W roku 1880 powrócił do Krakowa, a następnie do Królestwa Polskiego, gdzie pełnił obowiązki proboszcza w Łakoszynie i Grochowie. W roku 1910 przeniósł się do Warszawy.

Cały majątek swój przekazał ś. p. Ambroziewicz na rzecz rzymsko-katolickiego seminaryum duchownego w Sejnach.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 22 b. m., po południu: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouve'go; wieczorem: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

W poniedziałek, dnia 23 b. m.: »Wesele« St. Wyspiańskiego.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

We środę, dnia 25 b. m.: »Zaczarowane koło« Lucyana Rydla.

We czwartek, dnia 26 b. m.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 3 po południu: »Opieka wojskowa«; wiecz.: »Dom otwarty«.

W poniedziałek, dnia 23 b. m.: »Róża Stambułu«.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Biały kaptur«.

We środę, dnia 25 b. m.: »Wieszczka karnawału«.

We czwartek, dnia 26 b. m.: »Dom otwarty«.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.

»Miłostki wojenne«. Nowość!

W Tarnowie 22 września.
W Nowym Sączu 24 września.
W Bochni 25 września.
W Żywcu 28 września.
W Białej 29 września.

Teatr im. J. Słowackiego.

»PRZYJACIELE«. Komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Pragnąc zaznaczyć kult swój dla imienia Fredry, a zarazem uczynić pokłon w kierunku literatury, nowy kierownik teatru im. Słowackiego w pierwszym rzucie repertoaru dał nam wczoraj »Przyjaciół«, jeden z rzadziej wznawianych utworów ojca komedyi polskiej. Dobrze się stało, że tę właśnie, a nie inną komedyę nam przypomniano i że sięgnięto poza cykl czterech najpopularniejszych arcydzieł Fredry. »Przyjaciele« nie mają zapewne tych zalet i walorów, jakiemi fascynują nas po dziś »Śluby panieńskie«, »Geldhab« lub »Zemsta«, ale gdyby w tej komedyi nie było nic oprócz Smakosza, to ta jedna figura, jako typ starczy, aby zapewnić komedyi tej trwałe życie w teatrze. A cóż dopiero, gdy uczynić wypadnie przegląd całkowity tej nieporównanej galeryi, jaką tworzą w charakterystyce obyczajowej baron Antenacki, głupio pyszałkowaty Wtorkiewicz, lub sentymentalna panna Bobinet! Dwaj dosyć niezaradni w taktyce zdobywania serca Zofii Czesław i Zdzisław reprezentują również kapitalną odmianę Gucia i Albina, wytwarzając atmosferę sentymentu i poezyi, a Krupkowski jest bezsprzecznie jednym z najlepszych fredrowskich służących. To wystarczy, aby »Przyjaciół« słuchać z niesłabnącem zajęciem — o ile oczywiście przygotowanie sztuki w całości pod względem stylu i w poszczególnych rolach pod względem pojęcia i wykonania stoi na wysokości wymagań.

Wczorajsze wznowienie dokonane zostało z widocznem usiłowaniem pokazania publiczności teatralnej Krakowa najlepszego, na jaki się w obecnym składzie personalu teatr nasz zdobyć może, zespołu. W przygotowaniu widoczną była duża reżyserska staranność. Stylizacya nie zapobiegła jednak temu, że kolorystyka komedyi tej więcej niż w innych utworach spłowiała i nie posiada tej siły atrakcyjnej, co inne Fredry arcydzieła, zwłaszcza gdy w pewnych rolach popisują się siły nie wyszkolone dostatecznie.

Honor wieczoru dźwigał wczoraj niepodzielnie p. Feldman. Rolę Smakosza gra on znakomicie. Bez nadużywania tanich środków, wydobywa komizm szczery i humor złoty, dając kreacyę w szczegółach po mistrzowsku wyrzeźbioną, i stojącą tem samem na pierwszym planie komedyi. Pani Czaplińska rolę panny Bobinet mogłaby zaliczyć do najświetniejszych swoich popisów, gdyby nie przesadny akcent dykcyi, zacierający kapitalny tekst. Poza tem w komizmie w stylizowanym kostyumie była nieporównaną. Zofia pani Jarszowskiej na ogół miała dobre ujęcie, nie zawadziłoby jednak lepsze podkreślenie strony uczuciowej, mniej sztywności, a więcej staropolskiej szczerości i prostoty, przy dosadniejszem podkreśleniu uzasadnionego zdenerwowania Zofii.

W rolach dwóch amantów, Zdzisława i Czesława, sprezentowali się we właściwem swojem emplois nowo angażowani pp. Białkowski i Pell. P. Białkowski, jako Zdzisław zadowolił w zupełności pojęcie roli i uczuciowe jej zabarwienie. Powierzchowność posiada dobrą, ruchy zręczne i dykcyę zupełnie poprawną. P. Pell jest jeszcze nieco skrępowanym w ruchach, a jako Czesław za mało rozwinął wesołości i humoru, dwóch niezbędnych w tej roli rysów. Prawdopodobnie nieodłączna od pierwszego występu przed nową publicznością trema skrępowała młodego artystę. Doskonałym w ruchach i bezmyślnym śmiechu był Wtorkiewicz p. Żarskiego; podziękowanie należy się też p. Szymborskiemu za doskonałą rolę Krupkowskiego. Galeryi świetnych typów komedyi dopełnił p. Noszowski w roli Antenackiego. Kostyum z czasów dyrektoryatu nie zupełnie jednak licował z epoką »Przyjaciół«. Na pochlebną wzmiankę zasłużył p. Rdzawicz w roli kamerdynera Stefana.

Publiczność przyjęła wykonanie »Przyjaciół« życzliwemi oklaskami — co jednak niekoniecznie ma być wskazówką umieszczenia komedyi Fredry przez cały tydzień na repertoarze. — W tym kierunku taktyka dawnej dyrekcyi powinnaby ulec radykalnej zmianie. *W. Pr.*

Lednicki o rozstrzelaniu braci Lutosławskich.

Warszawa, 22 września.

(B. K.) Prasa warszawska donosi, że do departamentu stanu nadeszły akta, przesłane przez Lednickiego, męża zaufania rządu polskiego w Rosyi, w sprawie zastrzelenia braci Lutosławskich. Z aktów tych wynika, **że bracia Lutosławscy zostali zastrzeleni bez wyroku sądowego**, a tylko na rozkaz komisyi śledczej przeciw kontrrewolucyonistom. Dzienniki donoszą dalej, że ponadto **rozstrzelono bez wyroku sądowego 7 Polaków.**

»Monitor Polski« przytacza depeszę Lednickiego do departamentu stanu, według której Lednicki ustnie i pisemnie wniósł protest w komisaryacie ludowym dla spraw zagranicznych i że oczekuje przyrzeczonej mu pisemnej odpowiedzi.

Poseł finlandzki w Polsce.

Kopenhaga, 22 września.

»Fyns Venstreblad« (Odense) w wywiadzie swego korespondenta z finlandzkim ministrem wojny Thesleff'em donosi, że minister ten oświadczył, iż właśnie zaproponowano ze strony rządu finlandzkiego gen. Mannerheimowi **poselstwo w Polsce**, gdy tylko Królestwo Polskie, ukształtowanem zostanie. Minister Thesleff zaznaczył przytem, że wie, iż gen. Mannerheim zadowolony będzie z tej propozycyi i że prawdopodobnie ją przyjmie.

Wymiana jeńców i internowanych.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 września.

Hr. Khun, przewodniczący austro-węgierskiej delegacyi dla wymiany jeńców między Austro-Węgrami a Włochami oświadczył korespondentowi »N. W. Tagblatt«, że po czterech tygodniach rokowań zdołano dojść do zadowalniającego rezultatu. Tysiące inwalidów wróci niebawem do ojczyzny. Nastąpi także wymiana wszystkich internowanych osób cywilnych.

Uspokojenia w Solnogrodzie.

Solnogród, 22 września.

(B. K.) Rozruchy z dnia 19 b. m. nie powtórzyły się więcej ani wczoraj, ani dzisiaj. Tak w mieście, jak i okolicy, panuje spokój. Robotę we wszystkich zawodach znów w pełni podjęto.

Episkopat niemiecki do papieża.

Kolonia, 22 września.

Episkopat niemiecki wystosował do Stolicy Świętej prośbę, o popieranie całym swym wpływem propozycyi pokojowej Austro-Węgier.

Podwyższenie racyi chleba w Niemczech.

Berlin, 22 września.

(B. K.) Z powodu wyższej wydajności zboża (z 15 na 17 procent), od 1 października podwyższoną zostanie racya chlebowa na 4 funty na głowę i tydzień. Podwyższoną również będzie racya ziemniaków.

O tron fiński.

Frankfurt, 22 września.

Tutejszy organ socyalistyczny »Volksstimme« donosi, że ze strony miarodajnej zwrócono się do ks. Fryderyka Karola heskiego z propozycyą, by zgodził się, ażeby sprawa obsadzenia tronu w Finlandyi **pozostała w zawieszeniu**. Na razie będzie lepiej, jeśli pozwoli, by na pięć **lat wybrano go regentem**, zanim lud fiński ostatecznie się na monarchię zdecyduje. W ten sposób kwestya panującego w Finlandyi nie stanie się przeszkodą pokoju. Stanowisko księcia wobec tej propozycyi jeszcze nie jest znane.

Wywiad z ministrem ukraińskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 września.

»N. W. Tagblatt« ogłasza wywiad swego korespondenta odeskiego z ukraińskim ministrem handlu Gutnikiem, który bawi w Odesie, aby zbadać sprawę odpowiedzialności rządu za szkody, spowodowane wybuchem w magazynach amunicyi. Gutnik oświadczył między innemi, że pobyt jego w Odesie dotyczy także kwestyi demobilizacyi floty handlowej.

Co do rokowań z Rosyą, wyraził minister wątpliwość, czy Ukraina zdoła w bliskiej przyszłości dojść do porozumienia z rządem sowietów. Wskutek tego niemożliwą też jest obecnie wymiana towarów z Rosyą. Dalej oświadczył minister, że kwestya stosunku Ukrainy do Krymu i Rumunii przysparza Ukrainie wiele kłopotów. Zakazano wywozu towarów z Ukrainy do Krymu i Rumunii dla przyczyn politycznych. Nie możemy uznać — oświadczył Gutnik — niezawisłości Krymu, bo takie nowe państwo z powodu swego położenia geograficznego byłoby dla nas wiecznem niebezpieczeństwem.

Z Rumunią nie możemy dojść do ładu z powodu Besarabii. Trwamy niezłomnie przy żądaniu, aby Besarabia przypadła Ukrainie.

Zapytany o ogólne położenie gospodarcze na Ukrainie odpowiedział minister: Nie wiele można o tem powiedzieć, podnieść natomiast można wiele skarg. Przedewszystkiem opłakane są nasze stosunki transportowe z powodu licznych braków. Zresztą obecnie krząta się wiele rąk, aby krajowi naszemu, miodem i mlekiem płynącemu, dopomódz do rozwoju.

Hołubowicz przed sądem.

(Telefonem).

Berlin, 22 września.

Z Kijowa donoszą:

Przeciw byłemu ukraińskiemu prezydentowi ministrów Hołubowiczowi wniesiono oskarżenie **o współwinę w sprzeniewierzeniu 5 milionów rubli**, które zdefraudował były minister rolnictwa Kowalewski.

Stanowisko kadetów.

Sztokholm, 22 września.

(B. K.) »Svenska Dagbladet« donosi drogą na Helsingfors:

Milukow zakłada nowe konstytucyjne stronnictwo monarchistyczne. W dawnem stronnictwie kadetów nastąpił rozłam na tle nieporozumienia co do tego, czy program partyi ma być rozwinięty w kierunku przyjaznym dla Niemców, czy też ma być założone nowe stronnictwo. Przeważna część kadetów jest za założeniem nowego stronnictwa pod przewodnictwem Milukowa.

Pierwotna przyjazna dla ententy uchwała centralnego komitetu została na słabo obesłanem zebraniu specyalnem w Moskwie odrzuconą.

Moskwa, 22 września.

(B. K.) »Izwiestia« donosi, że na zgromadzeniach kadetów, które się odbyły w ostatnim czasie w Samarze, ponownie się okazało, że praca kadetów zmierza w kierunku nie uznania pokoju w Brześciu Litewskim i zakończenia wojny w porozumieniu z ententą.

Przeciw koalicyi.

Sztokholm, 22 września.

(B. K.) Doniesienie przedstawiciela Biura korespondencyjnego). Komunistyczny komitet centralny w Petersburgu postanowił **skonfiskować majątek poddanych państw ententy.**

Sztokholm, 22 września.

(B. K.) Doniesienie przedstawiciela Biura korespondencyjnego. W Petersburgu i okolicy odbyło się przeszło 1.000 bolszewickich zgromadzeń, na których powzięto rezolucyę **za wojną przeciw ententcie oraz za uwięzieniem poddanych państw ententy.** Deputacye, przybyłe z frontu, doniosły, że marynarze z floty morza Baltyckiego utworzyli korpus, który wysłali przeciw Anglikom w Murmanie.

(Telefonem).

Helsingfors, 22 września.

W niedzielę odbyły się w Petersburgu na kilku miejscach masowe zgromadzenia, na których uchwalono rezolucyę, domagającą się wypędzenia wojsk koalicyjnych z Rosyi, aresztowania wszystkich obywateli koalicyjnych, przebywających w Rosyi i skonfiskowania ich majątków.

Zamach i sprzysiężenie.

Lipsk, 22 września.

(B. K.) Specyalny sprawozdawca »Leipziger Abendztg.« donosi, że **na Trockiego w Kursku wykonano zamach.** Strzelił do niego żołnierz, jednakże chybił.

Korespondent donosi dalej, że **rząd ukraiński wykrył sprzysiężenie, które miało na celu zamordowanie Rakowskiego**, kierownika rosyjskiej delegacyi pokojowej.

Gen. Brusiłow.

(Telefonem).

Kopenhaga, 22 września.

»Krasnaja Prawda« zaprzecza wiadomości o zastrzeleniu generała Brusiłowa. Przeciwnie **pozwolono mu opuścić Rosyę** z tem, że nie może wyjechać ani do Francyi ani do Anglii. Wypuszczono go na wolność na życzenie Lenina.

Zwłoki pomordowanych.

Petersburg, 22 września.

W czasie ostatniej burzy wyrzuciła Newa na brzeg wiele trupów. Są to zwłoki oficerów, straconych w Kronsztadzie, za nieposłuszeństwo rządowi sowietów.

Czescy komuniści przeciw Masarykowi

(Telefonem).

Sztokholm, 22 września.

Organ czeskich komunistów w Rosyi bardzo ostro atakuje prof. Masaryka, oświadczając, że Masaryk jako starzec może wreszcie osiągnąć to, do czego dążył przez całe swoje życie: Sławę światową. Spełniło się marzenie jego życia, bo zorganizowaną przez niego armią zajmuje się dzisiaj prasa całego świata. Masaryk, człowiek realny, stał się na starość romantykiem, który ślepo wierzy obietnicom koalicyi i oszukuje proletaryat.

Konferencya robotnicza w Londynie

Londyn, 22 września.

(B. K.) Reuter. Konferencya robotnicza z krajów sojuszników podjęła wczoraj posiedzenia. Przyjęto wielką większością zmienioną rezolucyę w sprawie Rosyi, według której konferencya wyraża zdanie, że zgodnie z art. VI warunków Wilsona obecne usiłowania rządów sprzymierzonych przyjścia z pomocą rosyjskiemu narodowi powinny być kierowane jedynie szczerem życzeniem, aby wolność i demokracya oraz zdobycze rewolucyi zostały przez pokój trwale zabezpieczone.

Curie Skłodowska delegowana do Włoch

Kopenhaga, 22 września.

»Vort Land« donosi, że pani Curie-Skłodowska wydelegowana została przez rząd **francuski i włoski do Włoch dla poszukiwania w niektórych tamtejszych pokładach mineralnych radium.**

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 22 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 21 bm.:

Włoski teren wojny.

Przedsięwzięcie nieprzyjacielskie przeciw częściom pozycyi w odcinku Tonale zostało w zarodku stłumione naszym ogniem niszczącym. W Judykaryi, w dolinie Concei, koło Mori i na płaskowyżu miejscowe walki częściowe. Między Brentą a Piave ograniczyli się Włosi po niepowodzeniach dni ostatnich do słabszych natarć przeciw naszym stanowiskom na Tasson w obrębie Monte Pertica, które zostały bez wyjątku odparte.

Zachodni teren wojny.

W obrębie c. i k. wojsk nie było ważniejszych wydarzeń.

Albański teren wojny.

Nie było godnej wzmianki czynności bojowej.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 22 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 21 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Rupprechta: **Na wschód od Merckhem odparto częściowy atak belgijski. Ożywiona czynność wywiadowcza między Lys a Scarpe. Przy odparciu batalionów angielskich, które natarły na północ od La Bassée, wzięliśmy 50 jeńców.**

Grupa wojsk generała pułkownika Boehna: **Między Gouzeaucourt a Somme chwilami silna czynność artyleryi. Angielski atak częściowy na północny zachód od Bellicourt załamał się przed naszemi liniami. Na południe od Somme cofnęliśmy do stanowiska nasze wojska przednie, które pozostawiliśmy byli jeszcze w wielkiem oddaleniu od stanowisk a tem samem opróżniliśmy także Essigny le Grand.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Między Vauxaillon a Jouy nastąpiły wieczorem po gwałtownym ogniu ataki nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel usadowił się na grzbiecie wzgórz na zachód od Jouy. Zresztą odparto go.**

W obrębie grup generała Gallwitza i księcia Albrechta nie było większej czynności bojowej.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 22 września.

(B. K.) Urzędowo wieczorem:

Na froncie między lasem Gouzeaucourt i Hargicourt wielkie angielskie ataki załamały się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

Ofenzywa angielska w Palestynie.

Konstantynopol, 22 września.

(B. K.) Sprawozdanie tureckiego sztabu generalnego z dnia 19 września. Front w Palestynie: Oczekiwany atak Anglików rozpoczął się. Po najgwałtowniejszym ogniu artyleryi rozpoczęła się dnia 18 września wieczorem walka na wschód od drogi z Jerozolimy do Nablus na szerokim froncie. Pierwszy szturm nieprzyjaciela rozbił się o dzielną obronę naszych wojsk. O północy poprowadził nieprzyjaciel świeże wojska do ataku. Walka z wzrastającemi trwale siłami toczyła się z największą gwałtownością przez całą noc. O świcie była złamaną siła ataku nieprzyjaciela a uderzenie jego zatrzymano na linii Dżaludwadi—Abunzerka. W międzyczasie rozpoczęli Anglicy także w odcinku wybrzeża najsilniejszy ogień artyleryi, który poparły także działa ich okrętów. Po gwałtownej walce **udało się im wtargnąć do naszych stanowisk między wybrzeżem a linią kolejową z Lidd do Tul Kerim. Pod naciskiem liczebnie o wiele przeważającego nieprzyjaciela cofnęliśmy nasze wojska do stanowiska Tul Kerim**, gdzie oczekuje się dalszych ataków nieprzyjaciela.

Nad Jordanem wzięliśmy pod skuteczny ogień ruchy wojsk nieprzyjacielskich w Wadi Audscha i w okolicy Jerycha. Na reszcie frontu nie wydarzyło się nic ważnego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†
Ks. Teofil Jarynkiewicz
Vice-dziekan katedralny, Kanonik tytularny, Prebendarz przy kościele Bożego Miłosierdzia w Krakowie na Smoleńsku
po krótkich cierpieniach, zaopatrzony ŚŚ. Sakramentami, w 69 roku życia, a 45 kapłaństwa, zasnął w Panu dnia 20-go września b. r.
Wprowadzenie zwłok do kościoła katedralnego odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 rano, poczem po odprawionem nabożeństwie żałobnem eksportacya na cmentarz miejscowy.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

†
Irena Ippoldtówna
uczenica gimnazyum żeńskiego im. królowej Jadwigi
zgasła w 15 wiośnie życia po krótkiej a ciężkiej chorobie dnia 20 września. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice zapraszają Krewnych, Koleżanki Zmarłej i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu w niedzielę dnia 22 września o godz. 4 po południu na miejsce wiecznego spoczynku.
Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w poniedziałek dnia 23 b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Misyonarzy na Stradomiu.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.

†
Dr Franciszek Bernacki
Członek Rady i były Burmistrz m. Brzeska, lekarz sądowy, miejski i lekarz kasy chorych i t. d., i t. d.
po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 69, zmarł 11 września 1918 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Brzesku nastąpiło w sobotę dnia 14 września 1918 o godz. 10 rano, a po odprawieniu nabożeństwa żałobnego na miejsce wiecznego spoczynku.
O tem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych Zmarłego pozostała w nieutulonym żalu wdowa z dziećmi i siostrą.

Akademik
rutynowany korepetytor, wolny od wojska, poszukuje lekcyj na wsi, w Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Lekcya“. 10690 2 3

Szofer-mechanik
Królewiak, lat 27, z wieloletnią praktyką, może objąć posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Z. S.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10685 2 2

Były legionista
Królewiak, poszukuje jakiejbądź pracy w biurze, jako pomocnik biurowy i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Pomocnik“. 10688 2 2

Poszukuje się
maszynisty
do tartaku parowego. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw nadsyłać należy pod adresem adw. Dra Jana Geldwertha w Krakowie, ul. Lubomirskiego l. 26, II piętro. 10691 2 3

Kawiarnia dobrze prosperująca, w dobrem miejscu do sprzedania zaraz. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Kupczyka, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1069[illegible]

Sprzedam
suknię modną, drapową, jedwabną, haftowaną, 750 K. Bluzę wojskową nienoszoną, materyał przedwojenny Ul. Siemiradzkiego l. 15 parter. 10692 2 3

Zamienię
pomieszkanie z 4 pokoi z komfortem, w IV dzieln., na pomieszkanie z 5 lub 6 pokoi w śródmieściu, oraz poszukuję 2 lub 3 pokoi z kuchnią na biuro. — Zgłoszenia pod „M. K. 100“ do Administracyi „N. Reformy“. 10651 3 3

Dam prowiant
za wyszukanie mieszkania zaraz, składającego się z 3 pokoi z kuchnią i elektrycznem oświetleniem. Zgłoszenia przyjmuje Eug. Wesołowski, ul. św. Jana 13. 10648 3 5

Lekcye języka angielskiego
najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Horańczyk, ul. Basztowa l. 4, parter. 10641 2 3

Sprzedam pretensyę
20.000 K, jako resztę ceny kupna. Właściciel: plac Serkowskiego l. 8, Podgórze. 1062[illegible] 3 3

Apteka pod Krakowem
poszukuje aspiranta (t. f.). Zgłoszenia: aptekarz Mastowski, Mały Rynek, Kraków. 10625 3 3

Do sprzedania
szopa w dobrym stanie, dachówką kryta, wysoka 4.50, 7.30×9.10, z powałą, podłogą 66.40 m², i cegły pustej 800 sztuk, płyty chodnika, kanały betonowe 25/25 z pokrywami. Wiadomość: ul. Konarskiego l. 32, I p., na prawo, za parkiem Krakowskim. 10611 4 3

Wezmę za swoją
sierotkę po legioniście z Litwy, dziewczynkę 8—12 lat, inteligentną, wesołą. Zgłoszenia: Marya Dowgirdowa, Litwinów koło Brzeżan. 10522 4 3

Pannę
dobrze poleconą przyjmie księgarnia, ul. Sławkowska 3. 10601 4 3

Automobil
do wynajęcia. Wiadomość: ul. Pędzichów l. 4, w godz. południowych. 10687 3 3

Mieszkania
z 2—3 pokoi z kuchnią, łazienką, elektryką, z meblami, w pobliżu teatru im. Słowackiego, ewentualnie dalej poszukuję do wynajęcia. Za wyszukanie wynagrodzenie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy“ dla Zielińskiej. 10590 3 3

Poszukuję
zdolnej siły biurowej z dłuższą praktyką, władającej w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, zdolnej do samoistnej korespondencyi, piszącej biegle na maszynie, ze znajomością podwójnej buchalteryi i ewentualnie stenografii. Płacę wedle kwalifikacyi i daję całkowite utrzymanie. Oferty należy wnosić pod adresem: Przedsiębiorstwo naftowe „Mazury“ w Rymanowie-Zdroju. 10593 3 5

Łóżka
Nr 38, wysokie, umywalnia biała, marmurowa, kołyska, stół duży, dwa fotele pluszowe, lodownia, lampy, bluzki wełniane i inne rzeczy są do sprzedania. Ul. Lenartowicza l. 9, parter. 10558 4 3

Wózki dla dzieci
wózki składane do siedzenia i leżenia, łóżka dla dzieci, pat. Reform, stołki dla dzieci poleca bardzo tanio
E. Porges
Wiedeń, IX, Liechtensteinstr. 36. 10155 8 17

Słuchacz
IV roku praw, absolwent kursu abituryentów Akad. handl., inwalida, poszukuje posady biurowej w miejscu lub na wyjazd do Królestwa. Zgłoszenia pod N. B. 432. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10710 2 3

Do wynajęcia
osobny dom, duży lokal, nadający się na przedsiębiorstwo lub na magazyn, oraz szopy i duży próżny plac. Wiadomość: ul. Dietlowska l. 95, I piętro, między godz. 3—5 po południu. 10711 2 3

Tokarnię
do metalu, motor elektryczny, wiertarkę i kroski kupi A. Łącki, Kraków, plac Matejki 3. 10718 2 3

Instrument niwelacyjny
całkiem nowy, firmy Starke Kämmerer, ze statywem i skrzynką, oraz trzewiki damskie, wysokie, sznurowane Nr 38, do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak l. 39, I p., na lewo. 10713 2 3

50 tys. koron
włożę do intratnego interesu, zastrzegając sobie współpracownictwo. Zgłoszenia pod A. I. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10716 2 3

Piwniczny
specyalista od win, z kilkunastoletnią praktyką u najsławniejszych firm, poleca się pp. kupcom tylko na Kraków. Zgłoszenia listowne pod „Piwniczny“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10658 3 3

Pomieszkania
złożonego z 1 lub 2 pokoi z kuchnią wraz z przynależytościami — poszukuje za wynagrodzeniem bezdzietne małżeństwo, zaraz lub później. — Zgłoszenia do firmy R. Jahoda, ul. Gołębia l. 4. 10708 2 2

Panna
sr., poszukuje posady jako ekspedyentka. Zgłoszenia listowne pod H. B. 550. poste restante Kraków. 10661 3 3

W aptece
Jana Mieszkowskiego w Krośnie jest wolna posada stała dla magistra (ry). 10704 2 3

Obrazy
do sprzedania. Ul. Topolowa l. 6, parter, na lewo, od godz. 2—4. 10665 3 3

Krowa
mleczna, ładna, rasy fryzyjskiej, do sprzedania. Dziel. XVIII, ul. Warszawska l. 69. 10666 3 3

Zakład lekarsko-dentystyczny
poszukuje asystenta lub asystentki do plombowania. Zgłoszenia pod „Wysokie wynagrodzenie“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 10667 2 2

Ubranie
i bucik męskie Nr 42, do sprzedania. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 10678 2 2

Jadalnia urzędnicza
wydaje obiady na bony. Ul. Sławkowska l. 11. 10681 2 10

Kupię fortepian
krótki, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Dzieci“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 10677 2 2

Owoce
wyborowe, z sadu w Olszy, za rogatką Rakowicką, sprzedaje się od 5 kg. Ul. Lubicz 40. 10674 2 3

Wózek
nowy, lekki, na resorach, 2 powozy półkryte, osobne koła nadające się do parokonnych powozów, 2 sanek w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Celna 8, II piętro. 10671 3 5

Sypialnia dębowa
rzeźbiona i mahoniowa, saloniki kompl. orzechowe i mahon., kredens czarny, rzeźbiony, szafy inkrust., oraz wiele innych mebli antycznych, sztychów, obrazów i t. p. rzeczy do sprzedania.
Leopol. Machowska, Kraków, ul. św. Jana l. 16, I p. 10695 2 3

Praktykant
zamiejscowy, znajdzie miejsce w handlu kolonialno-śniadankowym St. Chumowieckiego, Kraków, ul. Karmelicka 42. 10703 2 3

I grzyby suszone
42 K za 1 kg w każdej ilości sprzedaje, pocztą z doliczeniem 5%, po nadesłaniu należytości wysyła:
Helena Lasseclińska, Kraków,
10701 ul. Topolowa l. 15. 2 5

Sok cytrynowy i malinowy
pierwszej jakości, sztuczny, sacharyną słodzony, wydatny i trzymać (konserwować) się dający, o wybornym zapachu i smaku, wysyła począwszy od 5 kg, po 10·50 K za kilogram **Adolf Tesek, Praga, Kral. Vinohrady Nr 1274/15.** Odpowiada ustawie o środkach żywności. 10211 2 4

Wypożyczalnia nut
przy składzie nut księgarni
D. E. Friedleina w Krakowie, Rynek 17.

Abonament zwyczajny — miesięcznie:
Za 4 utwory K 2·80, za 6 utworów K 4·—
za 10 utworów K 6·—.

Abonament z premią — miesięcznie:
Za 6 utworów K 6·—, premia nut za K 4·—
Za 10 utworów K 9·—, premia nut za K 6·—.

Kaucya przy abonamencie miejscowym K 10·— przy abonamencie zamiejscowym K 20·—.

Abonenci zamiejscowi opłacają abonament za 3 miesiące z góry i otrzymują trzykrotną ilość utworów.
Wymiana nut odbywa się tylko pocztą.
Przesyłka na koszt abonenta. 9945 3 8

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 8384 16 15

Szyny, kolejki
wązko-torowej Nr 7, 8 lub 9 kupuję każdą ilość. Zgłoszenia z podaniem ceny, wagi na m. b., wysokości, profilu i szerokości stopy do Biura technicznego, przedsiębiorstwa budowy tartaków i młynów, **Jan Szopiński, Kraków, Św. Marka 7.** 10699 1 2

Nowości broszek, perfum i scyzoryków
zaraz do dostarczenia!
Hurtownicy i zastępcy **poszukiwani.**
Przesłanie próbek za zaliczką. 10630 2 3
Rosenkranz, Wiedeń, IX., Elisabeth-Promenade 29.

!! Zaopatrzcie się zawczasu w niezawodne nasiona !!
OFERTA NASION

Marchew biała, długa, olbrzymia	K 100·—
„ żółta, długa, olbrzymia	„ 210·—
„ czerwona, długa, olbrzymia	„ 350·—
„ nantejska, średniej długości, tępa, czerw.	„ 400·—
Cebula cwitowska żółta, olbrzymia	„ 80·—
Kalarepa Goliath biała lub niebieska	„ 650·—
Kapusta brunświcka, główki olbrzymie	„ 460·—
„ wiedeńska wczesna	„ 500·—
Ogórki długie lub znojmskie	„ 100·—
Szpinak Gaudry lub Eskimo	„ 13·—

Rzodkiew, koper, kminek, kalafiory, majeranek, pietruszka, rzepa, rzepa ścierniaka i t. d., wszystko jak najtaniej, za 1 kg liczę opakowanie 10632
Leopold Richter, Kosmanoměstec, Czechy.

Sprzeda realność
w Krakowie, Dz. VI., narożnik, o 12 oknach frontu, **dwupiętrową, ogródek, przystanek tramwaju,** za 300.000 K; **potrzebna gotówka 100.000 K.** Koncesyonowane biuro kupna i sprzedaży realności **Zygmunta Waldmana, Kraków, pl. Dominikański l. 2,** Tel. 2367 od g. 9—10 i od 2—4. 10786 1 3

Krochmalu
namiastkę, najlepszą markę „Tip-Top“ poleca po najniższych cenach **Lion, Praga, Kral. Winohrady, Pstroska 5.**
Dla hurtowników wysoki opust. Przyjmuje się zastępców. 10778

Począwszy
od 100 sztuk dostarczam Związkom spożywczym słoików na miód z blaszaną przykrywką do zakręcania
na 1 kg zawartości K 3·60 za sztukę
„ ½ kg „ K 2·40 „ „
E. Bincer, Wiedeń, I., Sterng. 13. 10568 2 2

Zdolnych zastępców
przyjmie się za wysoką prowizyą do sprzedaży pakowanej przewybornej farbki do prania (ze znakiem gwiazdy) i innych chem. techn. artykułów. Zgłoszenia pod znakiem „Chemische Fabrik P. W. 710“ przyjmuje Rudolf Mosse, Praga, Przykopy 6. 10777

Nowoczesnych
urządzeń cegielnianych
maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych ---
wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma
Ludwik Hinterschwaiger, Ad. Bleichert i Ska
Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10. Austrya Górna.
8044 62

!! Kostyumy damskie !!
Płaszcze, wierzchy do futer, spodnice, switki, oraz nicowanie kostyumów wykonuje najlepiej, najszykowniej
Józef Gałązka, Kraków, Floryańska 24, II. p.
Dla pań przyjezdnych miara w jednym dniu. 9702 4 5

BACZNOŚĆ! NOWOŚĆ! OKAZYA!
Aby każdemu dać sposobność zaopatrzenia się w **wieczną pamiątkę** swoich najbliższych (ojca, matki, syna, brata, siostry, przyjaciela), głównie zaś poległych **na polu chwały,** postanowiłem sporządzić z każdej przysłanej mi fotografii, następujące przedmioty: **miniatury** (wykon. artyst.) w imitacyi emalii, masie perłowej lub prawdziwej emalii, matowe albo kolorowane, w kształcie **broszki, wisiorka, szpilki do krawatek,** oprawne w złoto, srebro, double (t. zw. nowo złoto) w cenie od 25 koron począwszy.
Portrety w pierwszorzędnem wykonaniu, matowe lub kolorowe, pastelowe z passepart., wielkości 50×60 cm., w cenie od 65 K począwszy.
Porcelanowe obrazy na nagrobki (owalne lub okrągłe), sporządzone przy **1000** stopniach gorąca, poręczona **wieczna trwałość,** w cenie od 60 kor. wzwyż. 10687 1 2
Proszę nie zwlekać i nadesłać natychmiast jako polecono swoją fotografię, według której chce kto otrzymać **artyst. pamiątkę** do firmy **M. Szuster, Kraków,** ul. Bach 4, skrzynka pocztowa Nr 31.
Przesłaną mi fotografię otrzyma się **z powrotem nieuszkodzoną** wraz z zamówieniem poleconem już w 14 dniach.
Zdolnych agentów, także panie, poszukuje się na Król. Pol.

Zakład dla młodszych dziewcząt
Reichenau, A. D. i Meran, Tyrol połud.
Wytworne, jak najlepiej prowadzone internaty, w bardzo zdrowem położeniu. Literackie i gospodarskie kursa uzupełniające, w Meranie publiczne liceum. Muzyka, języki obce, sport. Dobre utrzymanie. — Prospekt przesyła właścicielka i kierowniczka 8577 6 10
Anna Prost, Reichenau, A. D.

Biegli zastępcy
potrzebni do sprzedaży sakiewek perełkowych (Pompadour) (artykułu masowego) 10776
na Kraków, Lwów, Warszawę.
Zgłoszenia w języku niemieckim z podaniem referencyj pod „P. C. 3230“ przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga, Przykopy 6.**

Nowo założony Wiedeński skład futer
pierwszorzędna wiedeńska pracownia kuśnierska, wykonuje futra damskie, męskie oraz wszelkie reperacye po nader przystępnych cenach.
Paul Halpern, Kraków, Grodzka 42, w podwórzu,
w domu gdzie kawiarnia „Elité“. 10[illegible]0 6 10

Złoto, srebro i brylanty
monety, złote zegarki i wszelkie stare kosztowności
kupuje i płaci najwyższe ceny
Emil Goldwasser, Kraków, Grodzka 25.
10771 10

I-a szczotki ryżowe
z dobrego materyału, 3-rzędowe, drutem przeciągane, z heblowaną deską, wysyła spiesznie w każdej ilości J. Mautner, Praga, Tuchmachergasse 3. Wysyłka na próbę (najmniej 30 sztuk) po 2·40 K za sztukę z Pragi. 10720

Moszcz
zeszłoroczny, czysty jak szkło, w większych ilościach, za dostarczeniem beczułek do sprzedania. Potrzebni zastępcy. Tłocznia win owocowych **Otto Kübner, Nikelsdorf** pod Bielskiem. 10586 2 2

SIGORIN
niszczy zdumiewająco szybko 7424 39 0
PLUSKWY
Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 16 K, strzykawka 2 K.
Dostać można w aptekach i drogueryach.
Główny skład na Austro-Węgry:
Apotheke „Zur Hoffnung“ in Pécs Nr 27 (Węgry).
Składy w Krakowie:
apt. F. Grabowskiego; Jana Linka, ul. Sławkowska 1; L. Rosenberg, ul. Krakowska 19; drogerya Reima i Ski, oraz Arnolda Reifera, ul. Grodzka.
Wyłączne zastępstwo w poszczególnych miastach do oddania.

Do natychmiastowego wstąpienia **poszukuje się** następujących żeńskich sił biurowych:
zdolnej korespondentki niemieckiej
(biegłej stenografki, piszącej na maszynie),
3 polsko-niemieckich korespondentek
(biegłych stenografek, piszących na maszynie),
2 stenotypistek
które w języku niemieckim są zupełnie biegłe.
Potrzebne
do wielkiego domu wywozowego w Królestwie Polskiem (okup. austr.).
Dobre stosunki żywnościowe, oprócz płacy mieszkanie, światło i opał. Zgłoszenia pod „W. B. 8333“ przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń I.,** Seilerstätte 2 10[illegible]0 3 3.

Osoba
inteligentna, w średnim wieku, poszukuje zarządu większym domem, najchętniej we dworze. Zna się na gospodarstwie domowem, także wiejskiem i przyjęciu gości. Liczy na posadę w Krakowie lub okolicy, jak również na dobre traktowanie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod H. S. 125 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10362 4 3

Aptekę realną
kupię lub wydzierżawię **zaraz** w Galicyi zachodniej. Szybkie zgłoszenia pod: **„Apteka realna“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10497 2 5

„ADA“ Zakład ażurowania
Kraków, Floryańska 25, I p.
10001 7 8

Poszukuję dwu służących
do **wszystkiego,** zdrowych i moralnych. **Jedna** z doskonałem gotowaniem i praniem, **druga** z praniem i sprzątaniem. Wysoka pensya, dobre utrzymanie. — Z końcem października wyjazd na stałe do Zakopanego. — Zgłoszenia: Niedźwiedzka, ul. Siemiradzkiego 17/I. 10383 3 3

Czeskie pierze

1 kg białego puchu	38 K
1 kg białego, dartego pierza	16 K
1 kg „ „ „	24 K
1 kg białego niedartego „	8 K
1 kg „ „ „	14 K
1 kg szarego dartego	12 K

przesyła w 5 kilo paczkach za zaliczką **Anna Haldoková, Praga,** Benediktska ul. 1. 10451 2 2

Dostarczam w większych ilościach:
przybrań, resztek, koronek, pasmanteryj

wstawek 200 m	60 K
wytwornych haftów jedwabnych 50 m	80 „
prawdz. wstawek klockowych 30 m	100 „
prawdziwych klockowych narożników do poduszek 24 szt.	50 „
kołnierzy koronkowych i żabotów 20 szt.	50 „
welonek modn. 12 szt.	20 „
pończoch jedwabn. 12 par	500 „
sznurowadeł jedwabnych 24 szt.	15 „
6 skórek na podszewkę	30 „
6 pięknych skórek na garnitury futrzane	90 „
garnit. futrzanych dla dzieci	70 do 200 „
futer damskich Alaska, garniturów lisich	1350 „
damskich peleryn selskinowych	500 — 600 „
materyj jedwabnych we wszelkich barwach, podw. szer. mtr	90 „
kapeluszy dziecięcych i damskich, sortow., 6 szt.	20 „
boa strusich, eleg., m	24 „
nici maszyn 150 m 1. szpulek	100 „
przędzy szydełkowej 10 wielkich kłębków	190 „
skórzanych ochraniaczy podeszew 20 paczek	15 „
podeszew skórzanych sortow. 6 par	30 „
futrzanych wkładek do obuwia, 6 par sort.	18 „
czarnej pasty do obuwia 24 pud.	15 „
sznurowadeł skórzanych sort. 100 szt.	40 „
sznurowadeł z celulozy 12 tuz.	24 „
żelaznych ochraniaczy podeszew, mocnych, 1000 szt.	30 „
żelaznych ochraniaczy podeszew 100 kartonów	40 „
obcasów żelaznych 50 par	25 „
sztyftów żel. do obcasów kilo	15 „
odpadków skóry łuszczonej 10 kilo	50 „
odpadków skóry na wierzchy 10 kilo	60 „
odpadków skóry grzbietowej 5 kilo	60 „
kołków dla szewców 5 kilo	35 „
gwoździ do przybijania podeszew	5 „
sandałów sort. 12 par	50 „
papuci słomianych, sortow., we wszelkich wielkościach 12 par	36 „
Patent. kieszonkowych 5.000 szt.	30 „
kino kiesz. z 50 obrazami 6 szt.	18 „
zwierciadełek kieszonk. 24 szt.	12 „
artykułów wojskowych pokupnych 100 szt.	35 „
zabawek dla dzieci 50 szt.	25 „
noży i widelcy 6 par	40 „
łyżek 12 szt.	15 „
łyżeczek do kawy posrebrz. 12 szt.	18 „
guzików nacisk. ze sprężyn. 5 grosów	20 „
kółek 12 szt.	20 „
zapalniczek benz. 12 szt.	30 „
krzemieni do krzesania ognia 100 szt.	20 „
20 szczotek ze słomy, do mycia	15 „
30 szczotek ryżowych	62 „
72 pudełka pasty do obuwia	62 „
Młynek do mielenia kości	170 „

dostarcza za zadatkiem i reszty za zaliczką
Ottokar Roth,
Karlsbad, Czechy.
Przyjmuję też towary na zamianę. 9577 4 4

które ofiarowały bandytom schronienie, spalone, o ile mieszkańcy nie [illegible]

[illegible]
uczęszczające do szkół, znajdą wygodne mieszkanie wraz z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. Wiadomość: M. T., ul. Długa l. 26, I p., na prawo. 10736 2 3

Wypożyczę
sypialnię nową za skromnem wynagrodzeniem Schein, ul. Senacka l. 9, II piętro. 10662 2 3

Wiktorya Terlecka
magazyn mód w Mielcu
poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór kapeluszy, czapek damskich i dla dzieci, kapelusze żałobne, krepa, gaza i wszelkie przybory. 10056 3 3

Kamienica
II-piętrowa, w Dz. XVIII, 22 ubikacyj, dochód roczny 4800 K, za cenę 100.000 K, do sprzedania. Zgłoszenia pod **I. M. 72.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10471 3 3

Ważne dla aptek i droguueryj!
Wszelkie środki kosmetyczne i przybory toaletowe **tylko hurtownia** poleca
Hurtowny skład przyborów toaletowych
A. Windholz
Kraków, ul. Łobzowska 5.
9798 6 10

Młody, przystojny
amator śpiewu poszukuje na 1 miesiąc pokoju z bardzo wielkim komfortem urządzonego, z fortepianem i obsługą. Piękne, dystyngowane właścicielki, umiejące dobrze grać na fortepianie, któreby dla uprzyjemnienia czasu zechciały łaskawie akompaniować, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny do 30 b. m. pod „Fatum“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 10264 3 3

Kawaler
przystojny, lat 26, urzędnik na rządowej posadzie, poszukuje znajomości w celu matrymonialnym z panną lub młodą wdową. Maleńki posag dla poprawienia bytu pożądany. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Kazek“. 10715 2 4

Młodzieniec
przystojny, inteligentny, lat 26, na odpowiedniem stanowisku, z braku znajomości pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę do lat 24, również wykształconą, przystojną, inteligentną, najchętniej z prowincyi, z odpowiednim posagiem, w celu wspólnego dobra. Rzecz traktuje na seryo. Zgłoszenia tylko z fotografią, za której zwrot ręczy się słowem honoru, nadsyłać pod B. B. do Administracyi „N. Reformy“
10271 4 4

Kawaler
zamiłowany leśnik-agronom, ze szlacheckiej rodziny, obecnie na prywatnej posadzie, zdrów, przystojny, lat 36, posiadający kilkadziesiąt tysięcy koron gotówki, z powodu braku znajomości, pragnie na tej drodze poznać panienkę w celu matrymonialnym do lat 30, zdrową, przystojną, łagodnego i prawego charakteru, ze sfer ziemiańskich, któraby posiadała mały ziemski majątek, pragnie bowiem poświęcić się wspólnej pracy na roli. Fotografia pożądana za zwrotem pod słowem honoru. Na anonimy nie odpowiadam. Łaskawe zgłoszenia: **„Wspólna przyszłość“** poste restante **Rzeszów.** 9783 4 4

Ożeni się
kawaler, izr., lat 28, inteligentny i wykształcony, urzędnik, z panną przystojną, intel., z dobrej rodziny, posiadającej większy kapitał, [illegible] najchętniej [illegible] posiadłości [illegible] ska, [illegible] której pragnąłby zostać [illegible] Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią, która bezzwłocznie zostanie zwróconą pod „Kismet“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10633 [illegible]

Żołnierz
rolnik, lat 32, separowany, [illegible] ślub cywilny z wdową po żołnierzu [illegible] z dziećmi lub bez. Wymaga [illegible] małego posagu, uczciwości, [illegible] skiej wierności, pracowitości i [illegible] szanowania rodziców męża [illegible] jątku. Zgłoszenia pod 13549 przyjmuje Administracya „N. Reformy“.
10610 3 3

OGŁOSZENIE.

Przydział cementu dla celów odbudowy Galicyi c. k. Ministerstwo handlu rozporządzeniem z dnia 17 lipca b. r. L. 460:88|IV ex 1918 poruczyło c. k. Namiestnictwu, Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi, udzielenie zwolnień i przydziału cementu wyłącznie dla celów odbudowy Galicyi.

Wszelkie więc zgłoszenia i przydział cementu dla celów odbudowy należy odtąd wnosić do c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III we Lwowie, ulica 3-go Maja l. 2, które w miarę zapasów będących do dyspozycyi i pilności zapotrzebowania będzie zgłaszającym udzielało przydziału.

Zgłoszenia mają być wystawione na przepisanych formularzach, które otrzymać można w wymienionym urzędzie.

Wypełnione dokładnie zgłoszenia, w szczególności odnośnie do celu zużycia cementu, muszą być potwierdzone przez odnośną Ekspozyturę budowlaną c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) w powiatach zaś, w których Ekspozytury budowlanej niema, przez odnośne c. k. Starostwo. 10697

Zgłoszenia o przydział cementu dla innych celów, aniżeli odbudowy Galicyi, należy jak dotychczas przesyłać Związkowi gospodarczemu przemysłu cementowego w Wiedniu (III Ditscheinergasse 2) do bezpośredniego załatwienia.

Panna

do dzieci, znająca się na szyciu, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Margulies, ul. Jasna 2, I p. 10737 1 2

Zarząd majątku

Górka Narodowa dostarcza konsumom w Krakowie: buraków ćwikłowych, marchwi i kapusty głowiastej w większych ilościach. Wiadomość w biurze, ul. Basztowa l. 17, od godz. 8—11. Tel. Nr 1151. 10750 1 2

Mieszkanie

dla starszego urzędnika magistratu z 2—3 lub 4 pokoi z przynależnościami poszukiwane. Zgłoszenia pod „Pewny lokator" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10740 1 2

Zakład-fotograficzny

w Tarnowie, dobrze prosperujący, jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje pod: „Duży zysk" Biuro dzienników J. Hopcas i Salomonowej w Krakowie. 10743 1 2

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyi gry na fortepianie. Ul. Karmelicka l. 32, I piętro. 10749 1 3

Młoda

uczciwa, o łagodnym charakterze dziewczyna, potrzebna do 1-rocznego dziecka na wyjazd do Zakopanego. Zgłoszenia codziennie: ul. Lubicz l. 22, I p., na lewo, w godzinach porannych do 11. 10721 1 3

Pokój umeblowany

do wynajęcia. Ul. Lubomirskiego l. 27, II piętro. 10751 1 3

Kamienica

I-piętrowa, o 26 ubikacyach, wolna lata od podatku, kuchnie i piece kaflowe, wodociągi, we Wieliczce Krakowie, zaraz do sprzedania. Cena kupna 100.000 K. Obciążona 38.000 K. Wiadomość: A. Kozemiaski, Podgórze, ul. Jana Zamojskiego l. 46 (dawniej Mickiewicza) od godz. 1—3. 10754 1 2

Fabryka czernidła i pasty

w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 81 przyjmie zaraz robotnika do robienia skrzyń i kilku zdolnych robotników. 10670 1 2

Wóz

nowy, gruby, silnie zbudowany do sprzedania. Wiadomość: Folcerowa, Podgórze, Mały Rynek l. 3. 10764

W Zakopanem

Krakowie lub Lwowie wydzierżawię pensyonat. Zgłoszenia pod „Pensyonat" poste restante Krynica-Zdrój, za okazaniem recepisu pieniężnego. 10724 1 6

Inteligentna

przystojna, młoda panna z ukończonymi dwuletnim kursem Szkoły handlowej, oraz praktyką w większej instytucyi handlowej, jako siła pomocnicza w buchalteryi i manip. biurowej szuka posady. Może również przyjąć także do towarzystwa osoby starszej lub chorej, chętnie na wyjazd do gdziekolwiek lub do pomocy pani domu. Zna się na gospodarstwie domowem i trochę na krawiectwie. Zgłoszenia pod „E. K. 80" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10727 1 3

Gospodyni

w średnim wieku, dość przystojna, energiczna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, oraz kuchni, poszukuje posady na plebanii lub w domu samotnego mężczyzny. Magdalena Chrząszcz, z listami p. Bochenkowej, Kraków, ul. A. Potockiego l. 7. 10728 1 3

Dostarczanie prowiantów

po bardzo przystępnej cenie za pokoje umeblowane z używaniem kuchni (bez obiadów). Wiadomość w sklepie p. J. Nikla, ul. Szewska l. 2. 10735 1 3

Do prowadzenia

i reprezentowania domu zamożnego samotnego przedsiębiorcy potrzebna osoba z towarzystwa, wdowa lub panna, wieku około 30 lat. W danym razie małżeństwo możliwe. Zgłoszenia z fotografią przyjmuje J. Hopcas i Salomonowa, Kraków, pod „P. S." 10742 1 2

10 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyłam za darmo. Cikna dworny dostawca Jan Konrad, dom wysyłkowy, Brüx Nr 1872, (Czechy). 1 brzytwa ze srebrzystej stali 7, 9, 11 K, bezpieczny przyrząd do golenia, niklowany 7:50 K, klingi o podwójnem ostrzu 12 K za tuzin, maszynki do strzyżenia włosów i brody 26, 26 K. Wysyłka za zaliczką lub należytości przesyłanej naprzód. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 63 120

Okazyjnie do sprzedania

urządzenie sklepowe, nadające się do handlu galanteryjnego lub kapeluszniczego, a mianowicie: lady, kasy, półki, oszklone szafy i gabloty po przystępnych cenach. Bliższa wiadomość w lokalu p. Frommera, ul. Grodzka 9, między godz. 3—4 po południu. 10757 1 3

Materyał

na płaszcz lub ubranie męskie, 1 para firanek, 2 bluzki i inne rzeczy do sprzedania. Oglądać można tylko między godz. 2—8 po poł., ul. Karmelicka l. 50, I p., na lewo. 10758

Buchalterka-koresp.

z prakt., władn. jęz. polskim i niem., z pismem maszyn., szuka posady. Zgłoszenia list. pod „Sumienna" do Biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca w Krakowie, ul. Jagiellońska 7. 10709 1 2

Poszukuję

nauczycielki korespondencyi handlowej. Zgłoszenia tylko listownie: Derschatta, hotel Saski 10752

Potrzebna

praczka i froter.

Ul. Szewska 15, I p. 10761

Fortepian

koncertowy, Streichora, długi — do zamiany na pianino. Zgłoszenia pod „pianino" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10760 1 3

Kupię

kilka wagonów jabłek kwaśnych moszczowych t. z. padanki, tylko zdrowy towar. Oferty loco wagon stacyi kolejowej przyjmuje: Ignacy Spira, Kraków, ul. Dietlowska 29, II piętro. 10762 1 5

Dom parterowy

z ogródkiem, 8 ubikacyi, stajnia, szopy, do sprzedania. Wiadomość: ul. Barska 56, Dębniki. 10775 1 2

Przyjmuję

wszelki cukier do przerabiania na cukierki, pastylki i karmelki. Wymieniam także cukier na gotowe cukierki, a także sprzedaję. Wesołowska, Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 8, sklep. 10725 1 8

Dzierżawy apteki

od 1 stycznia 1919 r. poszukuje magister farm. T. Majkut, zarządca apteki T. Oświecimskiego w Krakowie. 10712 1 6

Związek gospodarczy

katol. właśc. realności, ul. Karmelicka l. 15, prosi członków o bezzwłoczne zgłoszenie się w sprawie sprzedaży mięsa. 10748

Koncypienta

młodego poszukuje adwokat Dr Zygmunt Gawroński w Sanoku. 10784 1 6

Odwołedzenie nas

przekona, że registrującą kasę można sprzedać najlepiej lub wymienić w T. z o. p. registrujących kas National, Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 57—59. 10056

Pies legawy

bronzowo-płowy, czech, 10 miesięcy, do sprzedania. — Wiadomość: Franciszek Kruczek, Graboszyce, p. Zator. 10710 1 6

Kontorzystka

ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwana. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem warunków do rafineryi Faato w Ustrzykach Dolnych. 10744 1 2

Gorzelnik

Królewiak, lat 29, poszukuje posady. Może się zająć także i gospodarstwem; zna się na pługach benzynowych i na elektrotechnice. Posadę może objąć natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Biuro H. Schalka, Wiedeń, I., Wollzeile 11, pod „Gorzelnik 21795". 10770 1 4

Paki

i próżne flaszki do sprzedania. Wiadomość w kawiarni, ul. Sławkowska 30. 10768 1 3

Zdolnego fachowca

poszukuje się do objęcia baru. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 10759 1 3

Księgarnia i Skład nut G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca:

	Koron
Brzeziński J. Hodowla warzyw, wyd. nowe	17 50
Dąbrowiecki. Z zagadnień sprawy polsko-ruskiej	2 —
Gołąb St. Rozporządzanie hipoteką przez właściciela	10 —
Kiernik E. Życie w nurtach oceanu	5 —
Komarnicki L. Historya literatury polskiej XIX w., część II	8 80
W oprawie	10 40
Kuźmiera Br. Organizacya kredytu ludowego w Królestwie Polskiem	4 50
Kuźniar W. W sprawie wielkiego przemysłu	6 50
Z przyrody Tatr	5 —
Nitsch K. Mowa ludu polskiego	5 —
Nowaczyński A. Szkice literackie	16 20
Prace I-szej konferencyi przewodników polskiej kooperacyi	9 —
Prace historyczno-literackie:	
Nr 9 Słapa A. Fryderyk Skarbek jako powieściopisarz	4 —
Nr 10 Gąsiorowska Z. Służba narodowa w sprawie Towiańskiego	5 —
Nr 11. Wagner. Słowacki wobec zagadnienia predestynacyi	2 —
Siedlecki A. Wyspiański (Cechy i elementy jego twórczości)	15 75
Sinko T. Wzory „Trenów" Kochanowskiego	3 —
Taylor E. Zasady współdzielczości handlowo-rolniczej	1 50
W przededniu nowych zadań. Zbiór studyów o polskich zagadnieniach gospodarczych	18 —
Zubrzycki J. Związła historya sztuki	28 —

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

9908 3 3

X Walne Zgromadzenie

członków

Spółki Fakturowej w Krakowie

odbędzie się dnia 28 września (sobota) 1918 r. o godz. 5 po poł. w biurach Spółki Fakturowej w Krakowie, ul. Podwale 7, I. p.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z IX Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok adm. 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej;
4) Wnioski Rady Nadzorczej na:
   a) udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1917;
   b) przyjęcie bilansu za r. 1917;
   c) rozdział zysku z roku 1917;
5) Wybór 3 członków Komisyi Rewizyjnej na rok 1918;
6) Wnioski członków. 10781 1 2

Prezes: Jan Kanty Federowicz. Dyrektor: Adam Kaczorowski.

Krem liliowy na skórę **Silva** — Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk. Słoik szklany 80 h i 2·50 K, tubka 1 K i 1·50 K. W aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII. 85 57 0

BLANKA ALBUM MÓD w cenie K 3, z przesyłką K 4 i kroje do tegoż, oraz wszelkie inne żurnale sezonowe i miesięczne, krajowe i zagraniczne, już nadeszły i są do nabycia w firmie **M. LANDAU, Kraków, ul. św. Krzyża 5.** 10377 3 6



Usuwa wszelkie niedostatki skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność

Tylko idealna piękność prowadzi do szczęścia.

Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją prośbę Dra Idelsona poprawiona metoda, pod adresem: A. Jellinek, Wiedeń, 66 Fach 37 Abtlg. 58. 5570 0 7. Marka na odpowiedź pożądana.

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

45 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje 22.747 wygranych gotówką w ogólnej ilości 700.000 koron. Główna wygrana:

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 3 października 1918.

Los kosztuje 5 koron.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryi dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w biurach c. k. loteryi klasowej, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

C. k. Gener. Dyrekcyi loteryi państwowych.

9688 5 10 (Oddział loteryi na cele dobroczynne).

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11. Kurs zacznie się w dniach najbliższych. — Tamże wszelkie formy, podług własnej miary. 10795 1 8

KURSA PRAWNICZE „LEGES" KRAKÓW KARMELICKA 46

przygotowuje w krótkim czasie do wszelkich egzaminów i rygorozów prawniczych przez wybitne siły fachowe. Nauka zbiorowa i indywidualna pod bardzo przystępnymi warunkami.

Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny.

Wszelkie podręczniki, skrypta i skróty na składzie. Prospekty wysyła się na żądanie.

Informacye i zgłoszenia w dni powszednie od g. 2—4 po południu.

1 734 1 0

Wilhelm Hoschek i Spółka Antykwaryat w Krakowie

ul. Zwierzyniecka l. 6

poleca obficie zaopatrzony skład w dzieła rozmaitej treści; między temi dawno wyczerpane, z. p.: Burckhardt, Kultura odrodzenia, Gałda, Emigracya polska, Kołaczkowski, Wspomnienia 1831 r. i wiele innych; oraz zbiór dawniejszych druków do końca XVIII wieku.

10117 Kupujemy większe lub mniejsze biblioteki. 3 3

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

zawiadamia, że od 1 października 1918 r. Kasy, Kantor i Dział depozytów (trezor) otwarte będą dla P. T. Publiczności codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9-tej do 1-szej przed południem, w sobotę zaś od 9-tej do 12-tej przed południem.

Po południu będą Kasy, Kantor i Depozyty dla stron zamknięte.

Kraków, dnia 16 września 1918. Dyrekcya.

10552 4 0

Urzędnik bankowy

posiadający wszechstronną, jedenastoletnią praktykę w jednym z większych banków w Sarajewie, z powodu stosunków rodzinnych, przyjąłby odpowiednią posadę w Galicyi, a najchętniej w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia do Biura Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ulica Szczepańska L. 9, pod „Bankowiec". 10759 1 8

Poradnia „Ordinatorium sexuologicum",

D-ra Stanisława Kurkiewicza, lekarza-specyalisty w Krakowie, ul. Batorego 20.

załatwia najodpowiedniejsze sprawy życia płciowego mężczyzn i kobiet, wyjąwszy choroby wenerycznej i chorób kobiecych.

Leczenie osłabień wyczerpań płciowych — nerwowych — ogólnych — po trudach wojennych — i t. p. Leczenie nerwowej, plecy, zboczeń popędu płciowego, impotencyi, innych chorób, stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. 9349 5 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a szczególnie w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odczytowych D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u obu płci —, daje: dokładnie i jednej strony samopoznania swoich właściwości wągl. przyzwoitości, a drugiej stronny zdolność obrowania sama otoczenia i racyonalnego unikania, i leczenia chorób, i złych nałogów i t. p. — Ilość tych i Obecnie, z powodu wyczerpania, należy można na tylko niektóre wydawnictwa z tego cyklu, po zniżonej cenie 15 Kor. 10 hal. Zaś cykle zupełne (komplety) i 6cia pozew do nabywania po dożywotnych cenach; albowiem nakładu rozprzedano bardzo mało ich ilość zostanie w przystępie wyczerpanemu także źróliwym pozwolić tych unikatów odmiennej literatury, po cenie naraz na nieokreślonej. — Do nabycia u autora, ul. Batorego 20. Zamówienia za zaliczką względnie nie będą. 9350 5 0

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach językowych (Anson, Berlitza i t. p.)

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus":

polsko-niemiecki, część I. II.	Cena każdej części K 11·40,	
" francuski, część I. i II.	+ 10% dodat. drożyw.	
" angielski, część I.		
" włoski, część I.		

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

9411 8 0

Wyroby

„SIDONIA"

torty, babki (w proszku), kremy i galaretki owocowe w kilkunastu smakach do nabycia w fabrycznym składzie **A. Sykutowskiej** Kraków, ul. św. Anny 4.

7970 27 0

Pianistka

udziela lekcyi gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Krzemowska l. 8, II p., w kortarzu. 29 5 0

Willa

o 12 pokojach, z ogrodem 600 sążni, brama wjazdowa, do sprzedania. Cena 320.000 K; gotówka wymagana 220.000 K. Sprzeda J. Rogoski, Kraków, ul. Szewska, l. 5. 10663 3 4

Poszukuję się

koncypienta ze substytucyą, do kancelaryi adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod K. 10683 2 3

Kupię realność

w Krakowie, z długiem. Dopłacę 20 do 25 tysięcy koron. Wiadomość: Stachowska, ul. Szeroka l. 56, I p. Pośrednictwo dopuszczalne. 10688 2 3

Energiczny młodzieniec

z ukończonem niższem gimnazyum, z kursem buchalteryi pojedynczej i podwójnej, z dwuletnią praktyką w biurze handlowem, dobry korespondent jako siła rachunkowo-pomocnicza w wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowem polskiem, pragnie zmienić posadę. Przyjmie mową jako ekspedyent-magazynier, pozorowany urzędnik, lub t. p. w handlu, magazynie, centrali, w banku, fabryce, kopalni lub t. p. Zgłoszenia z podaniem korzystnych warunków prosi nadsyłać do dnia 25 b. m. do Admin. „N. Reformy" pod „Energiczny 18". 10658 2 3

Sprzedam

kino

kompletne, wraz z elektrownią za cenę 32.000 K. Oraz mieszkanie z motorem benzynowym z aparatem cenę 30.000 K. Oglądać można na miejscu. Łagiewniki obok, parcela Podgórze, K. Karbowiński. 10654 2 6

Egzaminowany kowal

znający się na maszynach rolniczych poszukuje posady we dworze na ordynaryę. Zgłoszenia listowne z grzecznością odbiera. Tow. Wojciechowa, Pegwiżdów, p. Bocheń. 10676 2 3

Portret

pędzla L. Horowitza 1869, w oryginalnych ramach (161/138 cm) do sprzedania. Ul. 5 Listopada l. 47, II piętro, przez ganek. 10675 2 3

Inżynier

młody, energiczny, z kilkuletnią praktyką, posiadające posady w większem przedsiębiorstwie w Galicyi zajmującem się budową dróg, mostów, kolei, budynków lub baraków Może ewent. przystąpić jako spólnik lub udziałowiec. Zgłoszenia pod „Inżynier 30" do Biura dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 10611 3 3

Na rok szkolny

dla szkół ludowych

Lucyan Rydel

Mała

Historya Polski

Cena kor. 1·—

Z przesyłką kor. 1·30

Uwaga dla P. T. Księgarzy: Najdogodniejsze warunki przy 100 egz.

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków — Rynek 17.

9719 5 8

Części do

maszyn do szycia

polecam i wszelkie naprawy uskutecznia H. Eisenatz, mechanik, Kraków, ulica Karmelicka l. 16. 4616 10 10

Do sprzedania

nowe oficerskie ubranie z płaszczem i wszelkiemi materyałami, składające się z polowych, ul. Krowoderska 13, I p., na lewo, od godz. 4 do 6. 10653 3 3

Okazya.

Sprzedam dębową, stylową, nadającą się dla amatorów jadalnię, oraz sypialnię, obrazy, pracyesa i inne meble. Wiadomość: ul. Krowoderska 59, I p., na lewo, od godz. 3 do 5. 10659 3 8

Restauracya i kawiarnia K. Pyszyńskiej

Kraków, ul. Bajska l. 8 10416 2 2

poleca codzień świeże wędliny, obficie zaopatrzony bufet, delikatesy, wszelkie trunki, oraz domowy kuchnię. — Ceny umiarkowane.

Najpiękniejsze oblicze!

Przez zupełnie nowy, cudowny wynalazek udało się w końcu w niezwykły sposób usuwać bez trudu zmarszczki, piegi, pryszcze, zamarszczki, jakoteż czerwoność nosa i twarzy.

Zupełne porozumienie! **Prawnie zastrzeżone!**

Rzecz zdumiewająca w najwyższym stopniu. Skóra staje się wspaniale miękką i młodzieńczo świeżą, a także tyle wyrobnioną, i jest się olśniewającą piękną i młodą i przez to szczęśliwą. Tysiące dobrowolnych podziękowań przed dokładnymi liczbą świadczy o tem środków lekarzy fachowych wynalazek ten uznany za świetny. Napisać zaraz: Pani L. Decker, Wiedeń 56, Fach 13, Abt. 24, a otrzyma się te cudowną receptę wraz ze wskazówką zupełnie zadarmo. Marka na odpowiedź wymagana.

2435 31 52

Najtańsze hurtowne źródło nabycia

BLUZEK.

BLUSEN-EXPORTHAUS Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai 7/T. Tylko za zaliczką. 9854 4 21

150 wagonów beczek leżących i do przewozu

we wszelkich wielkościach, kadzie od 10 do 50 hektolitrów, 10 wagonów beczek piwnych od 15 do 150 litrów zaraz do sprzedania.

ADLER & SOHN handel wina i beczek

10184 4 0 Wiedeń, III., Rasumofskygasse 27. Telefon 3579.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko wspaniała, prawnie chroniona „Skaboform", „Brunatna maść" Ewe Ploesch", na świerzb, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 4 K, wielki słoik 6 K, porcya familijna 15 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 77 0

Główny skład: Lwów: apteka Szymona Hay, nadto dostawcy: Kraków: apteka „pod Białym orłem", Rynek główny 45; apteka „pod Złotym orłem" Wilhelma Ehrlicha, ul. Krakowska 11; Przemyśl: a. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Gwiazdą" Józefa Rehma; Tarnów: apteka obwodowa J. Miasztowskiego; Brzeżany: apteka „pod Opatrznością" G. Tobiasza; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Blanka; Nowy Sącz: apteka obwodowa J. Weiss; Sambor: apteka Kaduckiego i Marzeńskiego i. k. Apteka Obwodowa.